

BIBLIOTEKA

W. S. H. M.

w Gdyni

579/P.

AN KORZONEK

P. 7. 10. 5

42

PAULJAŃSKIE ROSZCZENIA

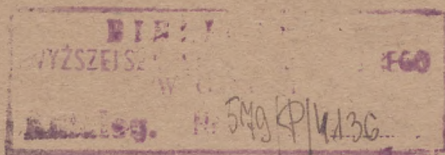
WEDŁUG KODEKSU ZOBOWIĄZAŃ Z UWZGLĘDNIENIEM
USTAWODAWSTWA B. DZIELNIC

WARSZAWA 1937

DRUKIEM ZAKŁADÓW GRAFICZNYCH „BIBLIOTEKA POLSKA“ W BYDGOSZCZY



Odbitka z zesz. XXIII Encyklopedji
Podręcznej Prawa Prywatn.
(wyd. Inst. Wyd. „Biblioteka Polska” w Warszawie)



Biblioteka
Uniwersytetu Gdańskiego



1100855486

PAULJAŃSKIE ROSZCZENIA

Treść:

1. Wstęp.
2. Źródła prawa obowiązującego w Polsce.
3. Pojęcie i istota roszczeń pauljańskich.
4. Podmiot prawa zaskarżenia.
5. Przedmiot zaskarżenia.
Podstawy zaskarżenia:
 - a) Warunki podmiotowe;
 - b) Warunki przedmiotowe.Przeciwnik zaskarzającego.
Sposób zaskarżenia.
Skutki prawne zaskarżenia.

1. Wstęp.

Postanowienia prawa materialnego, według których dłużnik winien wykonywać obowiązania zgodnie z ich treścią i w sposób odpowiadający wymaganiom dobrej wiary oraz zwyczajom uczciwego obrotu, wystarczają tak długo, jak długo dłużnik okazuje dobrą wolę w wykonaniu przyjętych na siebie obowiązków. Tam, gdzie wierzyciel natrafia na opieszałość lub opór dłużnika w wypełnieniu zobowiązania, daje mu ustawodawca środki przymusowe w postaci postępowania egzekucyjnego, względnie w pewnych przypadkach postępowania upadłościowego, zapomocą których majątek dłużnika mimo lub nawet wbrew woli tegoż obrońcy zostaje na zaspokojenie roszczeń wierzyciela. I te środki jednak okazały się niewystarczające w przypadkach, gdy nierzetelny dłużnik, korzystając z możliwości swobodnej dyspozycji swym majątkiem, majątek ten usunie z pod ingerencji wierzycieli i w ten sposób faktycznie pozbawi ich możliwości zaspokojenia się.

Nie sposób wyliczać najróżnorodniejszych machinacyj, zapomocą których nieuczciwy dłużnik może cel ten osiągnąć. Służyć mu do tego mogą nie tylko wszelkiego rodzaju czynności pozorne, sprawiające, że nazewnątrzy dłużnik przestaje być uważany za właściciela majątku, który w rzeczywistości pozostaje nadal jego własnością; ten sam efekt udaremnienia zaspokojenia wierzycieli spowodują wszelkie akty dłużnika, przez które wyzbywa on się rzeczywiście swego majątku albo też majątek ten poddaje tego ro-

dzaju stosunkom prawnym, że wierzyciele nie mają więcej do niego dostępu i nie mogą go obrócić na zaspokojenie swych roszczeń.

Rzecz jasna, że wszelkie machinacje, przez które dłużnik stara się udaremnąć lub uszczuplić zaspokojenie swych wierzycieli, utrudniają i tamują prawidłowy rozwój życia gospodarczego, którego niezbędnym warunkiem jest pewność obrotu i dlatego też ustawodawca zmuszony był przeciwstawić się im i wziąć w obronę przed niemi prawa i interesy wierzycieli. Problem ochrony wierzycieli znajduje też uwzględnienie w ustawodawstwach różnych krajów od czasów najdawniejszych. Próby rozwiązania go natrafiały jednak zawsze i natrafiają nadal na trudności głównie z tego powodu, że wszelkie usiłowania ochrony interesów jednych osób łączą się z konieczności z pewnymi ograniczeniami innych osób w ich działalności gospodarczej. Tak np. zakazanie dłużnikowi pewnych czynności, niekorzystnych dla jego wierzycieli, względnie uznanie takich czynności za nieważne lub bezskuteczne, chroni coprawda interesy tych wierzycieli, ale z drugiej strony szkodzi interesowi dłużnika, krępując go w dysponowaniu swym majątkiem, a co ważniejsza — naraża interesy osób trzecich, wchodzących z dłużnikiem w stosunki prawne, dotyczące jego majątku. Tą sprzecznością różnorodnych interesów tłumaczy się też różny w różnych ustawodawstwach dobór środków ochrony wierzycieli i rozmaity sposób rozbudowania poszczególnych z nich.

Jako jeden ze środków ochrony wierzycieli przed nieuczciwymi manipulacjami dłużnika przyjęły ustawodawstwa instytucję t. zw. roszczeń pauljańskich, polegającą na tem, że w pewnych warunkach wierzyciele mogą zaskarżyć niekorzystne dla nich dyspozycje dłużnika swym majątkiem i domagać się od sądu uznania tych dyspozycji za bezskuteczne wobec nich, w następstwie czego objęty takimi dyspozycjami majątek dłużnika może być bez

względem na te dyspozycje użyte na zaspokojenie zaskarżających wierzycieli.

Początku instytucji roszczeń pauljańskich szukać należy jeszcze w prawie rzymskim. Powstanie jej łączy powszechnie z imieniem pretora Paulusa, od którego też pochodzi nazwa tej instytucji. R z y m s k a s k a r g a p a u l j a ń s k a służyła do uzupełnienia egzekucji, względnie konkursu, albowiem za jej pośrednictwem dochodzono zwrotu do masy egzekucyjnej, względnie konkursowej tego, co dłużnik w zamiarze uszczuplenia zaspokojenia wierzycieli wydał ze swego majątku. Wytaczał ją przeciwko nabywcy w złej wierze kurator bonorum vendendorum imieniem zgromadzenia wierzycieli wtedy, gdy po całkowitej wysprzedaży majątku dłużnika uzyskana stąd suma nie wystarczała na zaspokojenie wszystkich wierzycieli. Skarga miała więc początkowo charakter zbiorowy, jako wnoszona przez ogół, względnie imieniem ogółu wierzycieli. Z czasem mógł z niej korzystać każdy poszczególny wierzyciel. Prawną podstawę skargi stanowił delikt, a mianowicie świadomość nabywcy, o istnieniu u dłużnika zamiaru pokrzywdzenia wierzycieli. Później warunek istnienia tej świadomości odpadł w odniesieniu do nabycia nieodpłatnego.

Zasady rzymskiej skargi pauljańskiej przedostały się z czasem do systemów prawnych państw europejskich i przetrwały w nich do dnia dzisiejszego, doznając w ciągu wieków mniejszych lub większych modyfikacyj. Nastąpiło przytem pewnego rodzaju rozdzielenie tej instytucji, a mianowicie odrębne unormowanie jej dla przypadków, w których doszło do upadłości dłużnika, oraz dla przypadków, w których do upadłości nie doszło. Zewnętrznym wyrazem tego rozdzielenia jest zazwyczaj wcielenie przepisów o roszczeniach pauljańskich w postępowaniu upadłościowym do ustaw o upadłości, gdy tymczasem normy, dotyczące tych roszczeń poza upadłością, znajdują pomieszczenie bądź w ramach kodeksów cywilnych, bądź w ustawach specjalnych. Istnieją też mniej lub więcej doniosłe różnice wewnętrzne, które wytlumaczenia swoje znajdują częściowo w konieczności szerszego rozbudowania roszczeń pauljańskich w przypadkach upadłości, aniżeli poza upadłością, częściowo zaś w wy-

jątkowej, specyficznej strukturze postępowania upadłościowego. Dzięki wspomnianemu rozdzieleniu instytucja roszczeń pauljańskich w przypadkach upadłości stała się niejako częścią składową prawa upadłościowego, organicznie z niem związaną, a równocześnie wyodrębniła się mająca daleko szersze i ogólniejsze zastosowanie instytucja roszczeń pauljańskich poza upadłością. Ta ostatnia tylko jest też przedmiotem niniejszej pracy; roszczenia pauljańskie w postępowaniu upadłościowym omówione będą w związku z upadłością.

2. Źródła prawa obowiązującego w Polsce

Przed wejściem w życie polskiego kodeksu zobowiązań t. przed dniem 1 lipca 1934 r. obowiązywała na ziemiach polskich w przedmiocie roszczeń pauljańskich poza upadłością przepisy czterech odrębnych ustawodawstw, a mianowicie: 1) W b. Królestwie Kongresowym kwestję tę normował przepis art. 1167 kodeksu cywilnego Napoleona, postanawiający całkiem lakonicznie, że „wierzyciele mogą we własnym imieniu zaskarżać akty przez dłużnika na oszukanie ich praw działań”, przyczem w odniesieniu do spadków oraz umowy przedślubnej i wzajemnych praw małżonków odwoływał się cytowany przepis ogólnikowo do przepisów w odnośnych działach kodeksu zawartych. 2) Na pozostałym obszarze b. zaboru rosyjskiego nie było właściwie żadnych przepisów, normujących bezpośrednio kwestję zaskarżalności czynności prawnych dłużnika przez wierzycieli. Istniał jednak w art. 1529 Tomu X, części 1 Zводу praw przepis tej treści, że umowa jest nieważna i zobowiązanie nie ma mocy, gdy pobudką do jej zawarcia jest osiągnięcie celu, przez prawo zakazanego, w szczególności gdy umowa zmierza ku oszukańczemu przewłaszczeniu majątku dla uniknięcia uiszczenia długów. Otóż ten przepis, aczkolwiek według swego brzmienia mający za przedmiot raczej nieważność umów z mocy samego prawa, uzyskał w judykaturze znaczenie normy, określającej prawo wierzycieli do zaskarżania czynności prawnych dłużnika, działań z ich szkodą. Wierzyciel musiał bowiem na jego podstawie wytoczyć proces o unieważnienie czynności i w procesie tym wykazać swą szkodę oraz zamiar dłużnika

pokrzywdzenia wierzycieli. 3) Na obszarze b. zaboru austriackiego kwestję zaskarżenia czynności prawnych dłużnika poza upadłością normowała wyczerpująco osobna ustawa, względnie rozporządzenie cesarskie z dnia 10 grudnia 1914 r., Nr. 337 austr. dz. u. p. 4) Na obszarze b. zaboru niemieckiego sprawa wyglądała podobnie, jak na obszarze b. zaboru austriackiego, a mianowicie prawo zaskarżenia poza postępowaniem upadłościowym unormowane było w specjalnej ustawie z dnia 21 lipca 1879 r., dz. ust. Rzeszy str. 277, zmienionej następnie ustawą wprowadczą do ustawy w przedmiocie zmiany postępowania upadłościowego z dnia 17 maja 1898 r., dz. ust. Rzeszy str. 248.

Z dniem wejścia w życie polskiego kodeksu zobowiązań t. j. z dniem 1 lipca 1934 r. utraciły stosownie do jego przepisów wprowadzających moc obowiązującą te przepisy b. państw zaborczych, które dotyczyły prawa zaskarżenia poza postępowaniem upadłościowym. Od tej chwili źródłem prawa obowiązującego w tym przedmiocie stały się artykuły 288—293 K. Z. Atoli w myśl zasady, że żadna ustawa nie powinna działać wstecz, uznanej zresztą wyraźnie w art. XXXIX przepisów wprowadzających kodeks zobowiązań, przyjętą się musi, że kwestja warunków i skutków zaskarżenia czynności prawnych, zdziałanych przed wejściem w życie kodeksu zobowiązań, oceniana być powinna i nadal według dawnych przepisów, a nie według postanowień kodeksu zobowiązań. Ograniczenie tej zasady, jednak tylko w odniesieniu do obliczania ustawowych terminów zaskarżenia, wypływa z postanowień art. XLIII i XLIV przep. wprov. kod. zob. Mianowicie według powołanych przepisów kwestja terminów zaskarżenia czynności, ulegających zaskarżeniu według dawnych przepisów, przedstawia się w sposób następujący: 1) jeżeli terminy, przewidziane w dawnym prawie, dobiegły już końca przed wejściem w życie kodeksu zobowiązań, to zaskarżenie nastąpić nie może, chociażby kodeks zobowiązań przewidywał dłuższe terminy do zaskarżenia i chociażby te dłuższe terminy w chwili jego wejścia w życie jeszcze nie upłynęły; w tym przypadku zatem ma w pełni zastosowanie prawo dawniejsze; 2) jeżeli termi-

ny zaskarżenia, przewidziane w dawnym prawie, nie upłynęły jeszcze w dniu wejścia w życie kodeksu zobowiązań, a kodeks ten przewiduje dłuższe terminy do zaskarżenia, to zaskarżenie nastąpić może aż do upływu tych dłuższych, w kodeksie zobowiązań przewidzianych terminów; 3) jeżeli przewidziane w dawnym prawie terminy zaskarżenia nie upłynęły jeszcze w dniu wejścia w życie kodeksu zobowiązań, a kodeks ten przewiduje terminy krótsze, to termin zaskarżenia skończy się z upływem od dnia wejścia w życie kodeksu zobowiązań bądź całego w kodeksie tym przewidzianego terminu, bądź też z upływem reszty terminu, przewidzianego w dawnym prawie, jaka pozostała po odliczeniu terminu, ubiegłego po dzień wejścia w życie kodeksu zobowiązań, a to zależnie od tego, czy ów krótszy termin z kodeksu zobowiązań, czy też owa reszta w dawnym prawie przewidzianego terminu upłynie prędzej.

Jak z dotychczasowego przedstawienia widać, obowiązują obecnie na ziemiach Polski w przedmiocie prawa zaskarżenia czynności prawnych dłużnika zarówno nowe przepisy polskie, jak i dawniejsze przepisy b. państw zaborczych. Ponieważ atoli te ostatnie mają zastosowanie już tylko w ograniczonym zakresie i tylko w okresie przejściowym, trwać mogącym najwyżej jeszcze kilka lat, przeto w dalszym ciągu przedstawiona będzie zasadniczo instytucja roszczeń pauljańskich na podstawie przepisów polskich, jako mających znaczenie trwałe, a ubocznie tylko zaznaczone będą główne różnice w unormowaniu tej instytucji w dawniejszych przepisach b. państw zaborczych.

3. Pojęcie i istota roszczeń pauljańskich.

W rozdziale poprzednim przedstawiono przepisy prawa pozytywnego, które określają, wśród jakich warunków i w jaki sposób wierzyciele poszukiwać mogą ochrony prywatno-prawnej przeciw niekorzystnym dla nich zmianom w majątku dłużnika. Otóż ogół uprawnień, służących wierzycielom na podstawie tych właśnie przepisów, określa się powszechnie mianem roszczeń pauljańskich. Nazwa ta, przyjęta w nauce od nazwy rzymskiej skargi pauljańskiej, nie została jednak zaakceptowana w terminologii ustawodawstwa polskiego. Ustawodaw-

stwo to, a w szczególności tak kodeks zobowiązań, jak i prawo upadłościowe, używa natomiast na określenie w mowie będących uprawnień wierzycieli wyrażenia prawo zaskarżenia.

Istotę roszczeń pauljańskich w ustawodawstwie polsk. określają przepisy art. 288, § 1 i art. 292 K. Z. Według art. 288, § 1 K. Z. „wierzyciele mogą żądać, aby czynności prawne, dokonane przez dłużnika z ich szkodą, były uznane w stosunku do nich za bezskuteczne“. Według art. 292 K. Z. „w razie uznania czynności dłużnika za bezskuteczną w stosunku do wierzyciela, korzystającego z prawa zaskarżenia, wierzyciel ten z wyłączeniem innych wierzycieli może poszukiwać swego zaspokojenia na tem, co skutkiem zaskarżonej czynności wyszło z majątku dłużnika lub do niego nie weszło“. W myśl przytoczonych przepisów roszczenie pauljańskie poza upadłością polega na tem, że przy istnieniu pewnych szczególnych okoliczności, wśród których dłużnik rozporządził swym majątkiem w sposób krzywdzący wierzycieli, mogą pokrzywdzeni wierzyciele żądać od sądu uznania odnośnych rozporządzeń dłużnika za bezskuteczne w stosunku do nich, a to z tym skutkiem, że w razie uzyskania korzystnego wyroku wierzyciele tacy będą mogli zaspokoić swe wierzytelności z majątku dłużnika tak, jak gdyby zaskarżone rozporządzenie wogóle do skutku nie przyszło, czyli będą mogli użyć na swe zaspokojenie także tego, co wskutek zaskarżonego i uznanego za bezskuteczne rozporządzenia dłużnika ubyło z jego majątku lub do niego nie przybyło.

Z tego, co wyżej o istocie roszczenia pauljańskiego powiedziano, wynika, iż celem tego roszczenia jest uzyskanie zaspokojenia z majątku, nie należącego do dłużnika, lecz do osoby trzeciej. Zachodzi wobec tego konieczność określenia prawnej podstawy owego uprawnienia wierzycieli, które pozwala im na wyegzekwowanie wierzytelności z majątku osoby, nie będącej ich dłużnikiem. Otóż w tym kierunku powstał szereg teoryj¹⁾, starających się w różny sposób wyjaśnić konstrukcję prawną

roszczenia pauljańskiego. Jedne z nich uzasadniają obowiązek trzeciego dozwoleń egzekucji na majątku, nabytym od dłużnika, nieważnością czynności prawnej, zdziałanej między dłużnikiem a osobą trzecią. Te teorie są nie do przyjęcia na tle pozytywnych przepisów polskiego kodeksu zobowiązań, albowiem według tych przepisów zaskarżenie czynności prawnej dłużnika prowadzi tylko do uznania jej za bezskuteczną w stosunku do pewnych osób. Kodeks zobowiązań nie używa ani razu w przepisach, normujących prawo zaskarżenia, wyrażenia „nieważność“, jakkolwiek to ostatnie pojęcie, dobrze jest znane ustawodawstwu polskiemu, w szczególności też kodeksowi zobowiązań. Dlatego na tle ustawodawstwa polskiego prawo zaskarżenia pojmowane być może tylko jako prawo żądania uznania względnej bezskuteczności czynności prawnej dłużnika. Taką też konstrukcję prawną prawa zaskarżenia przyjmowało dotychczasowe ustawodawstwo austriackie i niemieckie.

Sama względna bezskuteczność czynności prawnej dłużnika nie dawałaby jednak podstawy do wkroczenia wierzyciela w sferę uprawnień trzeciego i nie nakładałaby na trzeciego zobowiązania dozwoleń wierzycielowi egzekucji z nabytego przedmiotu. Dlatego przy tej konstrukcji trzeba oprócz uprawnienia do żądania orzeczenia bezskuteczności czynności dać jeszcze wierzycielowi dalsze uprawnienie bezpośrednio wobec trzeciego, któremu to uprawnieniu odpowiada obowiązek trzeciego dozwoleń kroków egzekucyjnych w ramach orzeczonej bezskuteczności. Nauka przyjmuje, że roszczenie takie o charakterze obligacyjnym mieści się bezpośrednio w prawie zaskarżenia, przyczem podstawę tego roszczenia (odrębnego od roszczenia przeciw dłużnikowi głównemu) upatrują jedni w niedozwolonej czynności, której trzeci dopuszcza się, uczestnicząc w podstępnej czynności dłużnika, inni w niesłusznym zbagaceniu, jeszcze inni w istnieniu ustawowej odpowiedzialności trzeciego za dług cudzy. Na tle przepisów K. Z. o zaskarżeniu czynności dłużnika żadne z tych zapatrywań zastosować się nie da, bo pomijając już inne argumenty, niepodobna przeczyć, że zarówno warunki, jak i treść odpowiedzialności czy to z niedozwolonej

¹⁾ Patrz o nich: *Fiema: O zaskarżaniu czynności dłużnika, zdziałanych ze szkodą wierzycieli*. Przegląd Prawa i Administracji z 1935 r., str. 173 i nast.

czynności, czy z tytułu niesłusznego z bogacenia, czy wreszcie z tytułu odpowiedzialności za dług cudzy, są zgoła inne, niż warunki odpowiedzialności trzeciego z tytułu prawa zaskarżenia. Podnieść też należy, że zbyteczne byłyby odrębne normy na określenie odpowiedzialności trzeciego z tytułu prawa zaskarżenia, gdyby odpowiedzialność ta miała swą podstawę w niedozwolonej czynności, czy w niesłusznym z bogaceniu, czy wreszcie w przepisach o odpowiedzialności za dług cudzy. Przepisom K. Z. odpowiada najbardziej teoria, według której roszczenie obligacyjne wierzyciela wobec trzeciego powstaje (równocześnie z roszczeniem o uznanie czynności za bezskuteczną) z mocy samej ustawy z chwilą zaistnienia stanu faktycznego, z którym pozytywne przepisy łączą prawo zaskarżenia. Według tej teorii podstawy zobowiązania trzeciego nie można się doszukiwać w żadnym innym źródle stosunków obligacyjnych poza przepisami, odnoszącymi się do prawa zaskarżenia.

Z powyższych rozważań wynika, że treścią roszczenia pauljańskiego jest prawo wierzyciela domagania się orzeczenia bezskuteczności czynności prawnej dłużnika wobec niego i żądania od trzeciego, aby dozwolił zaspokojenia się wierzyciela z przedmiotu zaskarżonej czynności. Prawną podstawą tego roszczenia jest stan faktyczny, z którym pozytywne przepisy łączą prawo zaskarżenia. Obowiązek trzeciego, odpowiadający roszczeniu wierzyciela, polega na jego biernym zachowaniu się i nieczynieniu przeszkód w zaspokojeniu się wierzyciela z przedmiotu zaskarżonej czynności.

Roszczenie pauljańskie ma charakter prawa pomocniczego egzekucyjnych uprawnień wierzyciela, bo rozszerza ono uprawnienia prowadzenia przeciw dłużnikowi egzekucji także z przedmiotów do niego nie należących. Z tego charakteru roszczenia pauljańskiego wynika, że rozmiar roszczeń wierzyciela wobec trzeciego nie może przekraczać jego praw wobec dłużnika i że trzeci nie odpowiada co do przedmiotów, które nie podlegają egzekucji, a nawet i co do takich, które nie podlegałyby egzekucji, gdyby się znajdowały u dłużnika, a które przez wyjście z majątku dłużnika utraciły przywilej uwolnienia od egzekucji

(np. dłużnik pozbył niezbędne narzędzia pracy).

Z istoty roszczenia pauljańskiego, jako prawa prywatnego, wynika, że wierzyciel może się go zrzec, względnie zobowiązać się do niezaskarżenia czynności.

Do ogólnej charakterystyki roszczenia pauljańskiego należy jeszcze dodać, że jest ono prawem o charakterze aksesorijnym. Byt jego jest ściśle związany z istnieniem wierzytelności. Odrębnie od wierzytelności roszczenie to istnieć nie może i nie może też stanowić przedmiotu samoistnego obrotu. Przeniesienie go na inne osoby następuje tylko razem z wierzytelnością i to bez potrzeby osobnego w tym przedmiocie aktu.

4. Podmiot prawa zaskarżenia.

Podmiotem pewnego prawa nazywa się osobę, której to prawo służy, która może je wykonywać we własnym imieniu i we własnym interesie. Stosownie do tego podmiotem prawa zaskarżenia będą te osoby, które według obowiązujących przepisów mogą wystąpić z żądaniem uznania czynności prawnej dłużnika za bezskuteczną i z żądaniem, aby ten, kto przez odnośną czynność z majątku dłużnika coś uzyskał, zezwolił na zaspokojenie z nabytku wierzytelności przeciw dłużnikowi.

Z natury prawa zaskarżenia wynika, że podmiotem jego mogą być, czyli czynną legitymację do zaskarżenia czynności mogą posiadać tylko osoby, które są wierzycielami osoby, sporządzającej czynność zaskarżoną. Tylko bowiem w interesie takich osób prawo zaskarżenia istnieje, tylko do ich zaspokojenia ono służy. Zgodnie z tem stwierdza też art. 288, § 1 K. Z., że uznania za bezskuteczne czynności prawnych dłużnika mogą żądać „wierzyciele“.

Wierzycielem w ścisłym znaczeniu tego wyrazu jest ten, komu wobec drugiego służy pewne roszczenie natury obligacyjnej. Można stąd wnosić, że prawo zaskarżenia nie służy osobom, posiadającym uprawnienia rzeczowe, jak np. osobom, którym dłużnik odpowiada tylko przedmiotem zastawu. Wniosek taki tem bardziej wydaje się usprawiedliwiony, że zasadniczo rozporządzenia przedmiotem, obciążonym prawem rzeczowym, które na-

stępują po powstaniu prawa rzeczowego, nie szkodzą uprawnionemu. Wyjątkowo atoli może się zdarzyć inaczej, a poza tem rzeczowo uprawniony może doznać naruszenia w swem prawie zaspokojenia się także przez akty, wyprzedzające powstanie jego prawa rzeczowego. Dlatego też przyjąć należy, że także osoby rzeczowo uprawnione mogą przy zachodzących innych warunkach zaskarżyć czynności, dotyczące obciążonego prawem rzeczowym przedmiotu ¹⁾.

Z natury rzeczy wynika, że prawo zaskarżenia służy tylko wierzycielom tej osoby, która dokonała czynności, ulegającej zaskarżeniu i której majątku czynność ta dotyczy. Podstawą prawa zaskarżenia jest bowiem działanie na szkodę wierzycieli nie czyjekolwiek, lecz działanie dłużnika i wynikające z tego działania uszczuplenie jego majątku.

Obojętną jest rzeczą przy ocenie uprawnienia do zaskarżenia, na jakim tytule opiera się roszczenie wierzyciela, a w szczególności czy tytułem tym jest umowa, akt jednostrony lub przepis ustawy. W tym kierunku ani kodeks zobowiązań, ani żadna z ustaw przed jego wejściem w życie obowiązujących żadnych ograniczeń nie stawia.

Treść wierzytelności może być rozmaita. Może nią być zapłata pewnej sumy pieniężnej, świadczenie innych rzeczy, oznaczonych indywidualnie lub gatunkowo, spełnienie jakiejś czynności lub wreszcie znoszenie czegoś. Otóż zachodzi pytanie, czy roszczenie pauljańskie służy wierzycielowi bez względu na treść jego wierzytelności, czy też istnieją w tym względzie i jakie ograniczenia. Pozytywnej odpowiedzi na to pytanie nie zawiera ani kodeks zobowiązań, ani żadna z ustaw przed nim obowiązujących. Mówią one wszystkie ogólnikowo o wierzytelności, bez wdawania się w określanie jej treści. Mimo to przeważa na gruncie dawnych ustaw tak w nauce, jak i w judykaturze zapatrywanie, że z prawa zaskarżenia korzystać może tylko wierzyciel, mający wierzytelność pieniężną. Uzasadnia się je w ten spo-

sób, że w przypadkach, w których treścią wierzytelności jest co innego, niż pieniądze, udaremnienie zaspokojenia wierzyciela nie następuje jeszcze z chwilą, kiedy dłużnik uniemożliwił wierzycielowi otrzymanie właściwego świadczenia, bo wówczas w miejsce tego świadczenia wstępuje obowiązek dłużnika do wynagrodzenia wierzycielowi w pieniądzu szkody i dopiero gdyby także uzyskanie odszkodowania pieniężnego było niemożliwe, następuje naruszenie wierzyciela w jego prawie zaspokojenia. Na przykładzie przedstawia się to tak: Jeżeli dłużnik pozbył rzecz ruchomą, oddaną mu przez wierzyciela na przechowanie, to wierzyciel nie będzie mógł zaskarżyć tego pozbycia, bo w miejsce roszczenia o zwrot rzeczy uzyskuje on roszczenie o odszkodowanie w pieniądzu do dłużnika, a zatem niema jeszcze szkody wierzyciela, koniecznej do zaskarżenia. Dopiero gdy dłużnik rozporządzi swym majątkiem tak, że uniemożliwi wierzycielowi zaspokojenie z niego tego roszczenia odszkodowawczego, będzie mógł wierzyciel zaskarżyć i to nie pozbycie oddanej na przechowanie rzeczy, ale owo rozporządzenie majątkiem dłużnika, uniemożliwiające zaspokojenie roszczenia odszkodowawczego. Gdyby jednakże udaremnienie zaspokojenia wierzyciela nastąpiło już z chwilą pozbycia rzeczy, oddanej na przechowanie, co zajdzie w przypadku braku u dłużnika już wtedy majątku, wystarczającego na zaspokojenie roszczenia odszkodowawczego, natenczas zaskarżeniu ulega samo owo pozbycie, przyczem jednak wierzyciel nie mógłby żądać od trzeciego nabywcy wydania rzeczy, lecz tylko zezwolenia na zaspokojenie z jej wartości roszczenia odszkodowawczego.

Na gruncie prawa francuskiego, które w tym kierunku nie zawierało pozytywnego przepisu, panowało powszechnie zapatrywanie, że roszczenie pauljańskie służy normalnie tylko tym wierzycielom, których wierzytelności istniały już w chwili działania czynności prawnej, ulegającej zaskarżeniu ¹⁾. Rozumowano nie bez racji, że osoba, która uzyskuje wierzytelność po zdziałaniu czynności prawnej, liczyć się musi z takim stanem majątkowym dłużnika, w jakim on się znajduje w chwili działania czynności i nie może twierdzić, że dłużnik wyrządził jej

¹⁾ Tak też na gruncie prawa austriackiego: *Menzel: Anfechtungsrecht der Gläubiger*, str. 35 i nast., a na gruncie prawa niemieckiego: *Hryniewiczcki: Ordynacja upadłościowa*, uw. 1 do § z ustawy o zaczepleniu działań prawnych dłużnika,

¹⁾ *Planioł-Ripert VII, Nr. 956; Colin-Capitant, II, str. 57.*

szkodę czynnością, zdziałaną wcześniej, zanim dana osoba stała się wogóle wierzycielem. Dlatego też tylko wyjątkowo przyznawano prawo zaskarżenia wierzycielom późniejszym, a mianowicie wówczas, gdy dłużnik specjalnie zmierzał do ich oszukania (np. zaciągając dług, zmniejszał przedtem swój majątek w taki sposób, aby wierzyciel o tem się nie dowiedział). Odmienne w tej mierze było stanowisko nauki i orzecznictwa na gruncie ustawy niemieckiej, aczkolwiek ta również wyraźnego przepisu w tej materji nie zawierała. Wychodząc z założenia, że czynności dłużnika, uszczuplające jego majątek, przynoszą szkodę wszystkim wierzycielom, bez względu na czas powstania ich wierzytelności, przyjęto jako zasadę, że zaskarżeniu nie stoi na przeszkodzie okoliczność, iż wierzytelność powstała dopiero po zdziałaniu czynności prawnej¹⁾. Ustawa austriacka zawiera (w § 8) już całkiem wyraźny przepis, że prawo zaskarżenia przysługuje każdemu wierzycielowi, bez względu na czas powstania jego wierzytelności. Za ustawą austriacką poszedł też K. Z., który w art. 288, § 4 postanawia jeszcze wyraźniej, że „czynność prawna dłużnika może być uznana za skuteczną w stosunku do wierzycieli, chociażby wierzytelność powstała po dokonaniu czynności”. Stanowisko to jest uzasadnione, bo przedmiotowo każde rozporządzenie dłużnika jego majątkiem pogarsza sytuację nietylko tych osób, które już są jego wierzycielami, ale również i tych, które się nimi staną dopiero w przyszłości, a podmiotowo nie jest wykluczony zamiar dłużnika, skierowany ku pokrzywdzeniu przyszłych wierzycieli, względnie świadomość jego, że przez czynność prawną skrzywdzeni zostaną przyszli, choćby nieznanii jeszcze jego wierzyciele (np. lekarz przenosi majątek na żonę, aby uchylić się od odpowiedzialności materialnej za ewentualne szkody, które mógłby wyrządzić komuś przy wykonywaniu praktyki lekarskiej). Na podstawie przepisów K. Z. należy też przyjąć, że zaskarżanie możliwe jest nietylko wtedy, gdy w chwili zdziałania czynności zaskarżający nie był jeszcze wie-

rzycielem, ale nawet wtedy, gdy w owej chwili dłużnik nie miał jeszcze wogóle żadnych wierzycieli.

Z postanowień ustawowych, iż prawo zaskarżenia wykonać może tylko wierzyciel, wynika, że wierzytelność zaskarżającego musi istnieć w chwili zaskarżenia. Kto był wprawdzie wierzycielem dłużnika, ale w owej chwili już nim nie jest, albo kto dopiero w przyszłości ma zostać wierzycielem, ten z prawa zaskarżenia korzystać nie może. Wierzytelność zaskarżającego musi też w chwili zaskarżenia istnieć materialnie, a nietylko formalnie. Nie wystarczy więc, że ktoś wykazuje się tytułem egzekucyjnym, np. prawomocnym wyrokiem, uzyskanym przeciw dłużnikowi. Przeciwnik zaskarżającego może się mimo istnienia takiego tytułu bronić, że wierzytelność materialnie nie istnieje, bo np. albo została już zaspokojona¹⁾, albo też wogóle nigdy nie powstała, a tytuł egzekucyjny uzyskał rzekomy wierzyciel bądź fikcyjnie w zwinowie z dłużnikiem, bądź też wskutek nienależytej obrony rzekomego dłużnika w procesie między nim a rzekomym wierzycielem. Rzecz jasna, że kto ma tytuł egzekucyjny przeciw dłużnikowi, ten ma też za sobą domniemanie materialnego istnienia wierzytelności do niego i dlatego na prze-

¹⁾ Zaspokojenie wierzytelności nastąpić może w szczególności przez jej potrącenie z wzajemną wierzytelnością dłużnika do wierzyciela. Zachodzi pytanie, czy na tle K. Z. przeciwnik zaskarżającego może się bronić wprost zarzutem potrącenia wierzytelności dłużnika do zaskarżającego wierzyciela. Otóż wobec przepisu art. 254, § 2 K. Z., według którego umorzenie wzajemnych wierzytelności, nadających się do potrącenia, następuje dopiero przez oświadczenie dłużnika, iż korzysta z prawa potrącenia, przyjąć należy, że dopóki takiego oświadczenia ze strony wierzyciela lub dłużnika nie było, przeciwnik zaskarżającego nie może z powołaniem się na potrącenie bronić się zarzutem umorzenia wierzytelności. Wątpliwe jest, czy można przyznać przeciwnikowi zaskarżającego tak, jak poręczytelowi (art. 260 K. Z.), prawo do złożenia zamiast dłużnika oświadczenia o potrąceniu ze skutkiem, powodującym umorzenie wierzytelności. Niemniej atoli przeciwnik zaskarżającego może i w tym przypadku, gdy potrącenie nie jest jeszcze dokonane, wykorzystać na swą obronę fakt istnienia wzajemnej wierzytelności dłużnika do zaskarżającego wierzyciela, a to w ten sposób, że twierdzić będzie brak szkody, koniecznej do zaskarżenia, wykazując, że wierzyciel może dojść do zaspokojenia, potrącając swą wierzytelność z wzajemną wierzytelnością dłużnika.

¹⁾ Warnerer: *Anfechtungsgesetz*, str. 93; Hryniewiecki: *Ordynacja upadłościowa*, uw. do § 2 ustawy o zabezpieczeniu działań prawnych.

ciwniku, który zaprzecza istnienie stwierdzonej tytułem egzekucyjnym wierzytelności zaskarżającego do dłużnika, spoczywa cały ciężar udowodnienia swej obrony w tym kierunku. Jeżeli wierzytelność zaskarżającego nie istniała wprawdzie w chwili wniesienia przezeń pozwu, względnie zgłoszenia zarzutu, opartego na przepisach o zaskarżeniu, ale istniała już w chwili wydania wyroku, to w myśl końcowego zdania art. 339 kpc. nie stoi to na przeszkodzie do wydania korzystnego dla zaskarżającego wyroku.

Według ustaw austriackiej i niemieckiej do zaskarżenia uprawniony jest tylko taki wierzyciel, którego wierzytelność jest wymagalna. To samo stanowisko zajmuje nauka na gruncie prawa francuskiego, motywując je tem, że przed wymagalnością wierzytelności wierzyciel nie może prowadzić egzekucji, a tem samem i wykazać niewypłacalności dłużnika. Według tych ustawodawstw nie korzystają zatem z prawa zaskarżenia wierzyciele, mający wierzytelności terminowe i warunkowe. K. Z. nie czyni wymagalności wierzytelności warunkiem prawa zaskarżenia i dlatego według niego korzystac mogą z tego prawa także wierzyciele, których wierzytelności są terminowe i warunkowe. Jest to zresztą logiczna konsekwencja przepisów art. 201 K. Z., według którego w razie niewypłacalności dłużnika zobowiązanie terminowe staje się natychmiast wymagalne i art. 47, § 2 K. Z., według którego warunkowo uprawniony może wykonywać wszelkie czynności, do zachowania jego prawa zmierzające.

Ustawy austriacka i niemiecka uprawniją do zaskarżenia tylko takiego wierzyciela, który uzyskał dla swej wierzytelności tytuł wykonalny. Nie wymaga natomiast istnienia takiego tytułu prawo francuskie i rosyjskie, a za temi prawami poszedł też K. Z. Pod jego panowaniem zatem wierzyciel będzie mógł zaskarżyć czynność prawną dłużnika i uzyskać przeciw trzeciemu korzystny wyrok, z a n i m j e s z c z e u z y s k a ł t y t u ł w y k o n a w c z y przeciw swemu dłużnikowi. Oczywiście aż do uzyskania tego tytułu wyrok taki będzie miał tylko teoretyczne znaczenie, bo daje on wierzycielowi jedynie możliwość poszukiwania zaspokojenia na tem, co skutkiem zaskarżonej czynności wyszło z majątku dłużnika lub do

niego nie weszło, a o poszukiwaniu zaspokojenia niema mowy, dopóki wierzyciel nie uzyska dla swej wierzytelności tytułu wykonawczego przeciw dłużnikowi. Dopiero więc po uzyskaniu takiego tytułu wyrok, uzyskany przeciw trzeciemu w procesie pauljańskim, może być zrealizowany.

Ponieważ celem prawa zaskarżenia jest umożliwienie wierzycielom zaspokojenia się, przeto rzecz jasna, że służy ono tylko takim wierzycielom, którzy posiadają wierzytelności, nadające się, choćby w przyszłości, do egzekucji. Posiadanie wierzytelności, dla której uzyskanie tytułu egzekucyjnego jest wyłączone i których przymusowo dochodzić wogóle nie można (jak np. wierzytelności z gry lub zakładu — art. 610 K. Z.), nie uprawnia do zaskarżenia.

5. Przedmiot zaskarżenia.

Co do przedmiotu zaskarżenia, to rozmaicie go określają w grę tu wchodzące ustawy. W art. 1167 kod. Nap. mowa jest a zaskarżaniu „aktów prawnych“ dłużnika. Art. 1529 tomu X, cz. I Zводу praw mówi o nieważności „umów“. Według § 1 ustaw austriackiej i niemieckiej zaskarżeniu ulegają „działania prawne“ dłużnika. Wreszcie art. 288 K. Z. postanawia, że wierzyciele zaskarżać mogą „czynności prawne“ dłużnika. Każde z tych różnorodnych pojęć ma oczywiście inne znaczenie. I tak pojęcie działań prawnych (użyte w ustawach austriackiej i niemieckiej) oznacza wszelkie działania ludzkie, które wywołują skutki prawne i to bez względu na to, czy podjęte były w zamiarze wywołania tych skutków, czy bez takiego zamiaru. Umową jest zgodne oświadczenie woli dwóch osób (względnie dwóch stron), złożone w zamiarze wywołania skutków prawnych. Pod pojęciem czynności prawnych rozumie się powszechnie takie działania ludzkie, które według towarzyszących okoliczności przedstawiają się, jako podejmowane w zamiarze wywołania skutków prawnych. Co do aktów prawnych, o których wspomina kod. Nap., to według jednych zapatrywań pojęcie to pokrywa się z pojęciem czynności prawnych, według innych ma ono szerszy zakres i odpowiada temu, co ustawy austriacka i niemiecka nazywają działaniami prawnymi.

Według art. 288 K. Z. zaskarżeniu ulegają tylko czynności prawne w ścisłym znaczeniu t. j. w znaczeniu, jak je wyżej określono. Pod tym względem zatem K. Z. ścieśnia zakres prawa zaskarżenia w stosunku do ustaw austriackiej i niemieckiej, a rozszerza go w stosunku do Tomu X, cz. I Zводу praw. Czynności prawne dłużnika ulegają zaskarżeniu bez względu na to, czy one są czynnościami jednostronnymi, czy dwustronnymi, czy mają charakter odpłatny lub nieodpłatny, czy polegają na wyraźnym lub dorozumianem oświadczeniu woli i bez względu na to, do jakiego typu umów należą.

W kwestji zaskarżalności zaniechań t. j. biernego zachowania się dłużnika nie zawiera K. Z. żadnych odrębnych przepisów. Dlatego ze stanowiska jego postanowień za zaskarżalne uznać można tylko te zaniechania, które mogą uchodzić za czynności prawne, takimi zaś są te zaniechania, które wywołują pewne skutki prawne i w których można dopatrzeć się objawu woli, skierowanego ku wywołaniu skutków prawnych. Do zaniechań tego rodzaju należeć będzie np. świadome niepodjęcie czynności, powodującej przerwę lub zawieszenie biegu przedawnienia, świadome niezłożenie protestu wekslowego i t. p. Moment świadomości podkreślić tu należy dlatego, że tam, gdzie go brak, nie można przyjąć, iżby pewne bierne zachowanie się zmierzało do wywołania skutków prawnych, a w ślad za tem nie można takiego zachowania się uznać wogóle za czynność prawną.

Różnice zapatrywań istnieją w kwestji dopuszczalności zaskarżenia czynności prawnych nieważnych. Z jednej strony nie bez słuszności podnosi się, że skoro czynności takie z mocy samego prawa pozabawione są skutków prawnych, to niema potrzeby, aby dopiero w drodze zaskarżenia orzekano ich bezskuteczność i to wobec pewnych tylko osób. Z drugiej jednak strony nie da się zaprzeczyć, że także nieważne czynności wywołują niekiedy — przynajmniej faktycznie — zmiany w sferze majątkowej dłużnika, uniemożliwiające lub utrudniające wierzycielom zaspokojenie się. Tak się ma sprawa np. przy czynnościach prawnych pozornych, zapomocą których dłużnik fikcyjnie przenosi swój mają-

tek na inne osoby. Czynności tego rodzaju uchodzą nazewnątrz za ważne i wierzyciel, chcący z ich pominięciem dochodzić zaspokojenia z majątku, poddanego takim nieważnym czynnościom, musiałby najpierw wykazać ich nieważność, co niejednokrotnie może być dla niego połączone z większymi trudnościami, niż uzyskanie orzeczenia o bezskuteczności czynności na podstawie przepisów o zaskarżeniu. Nie uchodzi zaś, aby wierzycielowi stawiać większe trudności w dochodzeniu swych praw tam, gdzie czynność ipso iure jest nieważna, niż tam, gdzie chodzi o ważne czynności prawne. Dlatego przyjąłby raczej należało, że w odniesieniu do czynności nieważnych wierzyciel będzie mógł wybierać między żądaniem orzeczenia ich nieważności a żądaniem uznania ich za bezskuteczne na podstawie przepisów o zaskarżeniu.

Mimo że obowiązujące przepisy określają przedmiot zaskarżenia w sposób całkiem ogólnikowy, mimo że według K. Z. zaskarżeniu ulegają „czynności prawne“ bez bliższego ich określenia, to jednak nie można przyjąć, iżby wszystkie czynności prawne dłużnika były zaskarżalne. Ograniczenie ich zakresu w wielu kierunkach ze względu na prawo zaskarżenia wynika bowiem z samej istoty i celu tego prawa.

Przedmiotem zaskarżenia mogą być tylko czynności prawne, dokonane przez dłużnika. Wynika to logicznie z istoty prawa zaskarżenia, które jest środkiem zaradczym przeciw nierzetelnym zabiegom dłużnika, zmierzającym do pokrzywdzenia wierzycieli. Oczywiście za czynności dłużnika, ulegające zaskarżeniu, uznać się musi nietylko te, których on sam dokonał osobiście, ale i te, których w imieniu dłużnika dokonał jego przedstawiciel tak ustawowy, jak i umowny. Czynności prawne innych osób, dokonane bez współdziałania dłużnika, nie podlegają zaskarżeniu, chociażby one wywoływały pewne skutki prawne w sferze majątkowej dłużnika. Z tej przyczyny nie będą zaskarżalne w szczególności czynności sądowe i egzekucyjne, wskutek których osoby trzecie nabywają pewne przedmioty z majątku dłużnika. Nie wyłączą to jednak zaskarżenia tych czynności dłużnika, które umożliwiły np. egzekucyjne nabycie jego majątku (jak sporządzenie wykonalnego aktu notarialnego), co

w konsekwencji doprowadzi do bezskuteczności i dalszych czynności.

W braku jakiegokolwiek zastrzeżenia ustawowego w tym kierunku przyjąć należy, że zaskarżeniu nie stoi na przeszkodzie okoliczność, iż czynność prawna dłużnika została zatwierdzona przez władzę (np. sąd opiekuńczy), albo stwierdzona dokumentem publicznym (np. aktem notarialnym), lub nawet ustalona wyrokiem sądowym. W razie uznania jej za bezskuteczną staje się bezskutecznym wobec wierzyciela także owo zatwierdzenie, czy nawet wyrok.

Z uwagi na to, że celem prawa zaskarżenia jest udostępnienie wierzycielom w celach zaspokojenia się majątku, który inaczej byłby usunięty z pod ich ingerencji, ograniczyć się musi zakres czynności zaskarżalnych do takich tylko czynności, które dotyczą majątku t. j. wywierają skutki prawno-majątkowe. Niezaskarżalne więc będą czynności takie, jak zawarcie lub rozdział małżeństwa, zmiana wyznania, zmiana obywatelstwa i t. p. Jeżeli z czynnościami tego rodzaju łączą się skutki prawno-majątkowe, to należy rozróżnić, czy połączenie takie istnieje z mocy przepisów ustawowych (np. z zawarciem małżeństwa łączy się z ustawy obowiązek męża dostarczania żonie utrzymania), czy też połączenie następuje z woli stron. W pierwszym przypadku narówni z czynnością niemajątkową także i prawno-majątkowe jej skutki nie ulegają zaskarżeniu, bo nie można w interesie wierzycieli uchylać takich skutków prawnych pewnej czynności, które ustawodawca chciał trwale z nią połączyć. W drugim przypadku, t. j. gdy z czynnością prawną niemajątkową łączą się z woli stron także skutki prawno-majątkowe, czynność prawna ulega zaskarżeniu, przyczem jednak zaskarżenie nie wywiera wpływu na niemajątkowe skutki czynności.

Prawo zaskarżenia ma zapewnić wierzycielom możliwość zaspokojenia się z tego majątku, który należałby do dłużnika, gdyby nie nastąpiła zaskarżona czynność (art. 292 K. Z.). Stąd wynika, że zaskarżeniu ulegają tylko te czynności prawne, które dotyczą majątku dłużnika, niezaskarżalne zaś są czynności dłużnika, które wywołują skutki prawne w sferze

majątkowej osób trzecich. Jeżeli przedmiotem czynności prawnej jest rzecz, na której wprowadzie trzecim osobom służą prawa, wylęczające egzekucję (np. własność), ale która znajduje się we władaniu dłużnika, to zaskarżenie takiej czynności należy uznać za dopuszczalne, albowiem nie można zgóry przesądzać, czy w razie egzekucji trzecie osoby wystąpią ze swymi roszczeniami i czy się z nimi utrzymają. Dlatego zarzut przeciwnika, oparty na prawach trzecich osób, nie może być podstawą do oddalenia powództwa zaskarżającego wierzyciela. Jeżeli czynność prawna wywołuje skutki prawne w majątku dłużnika, to ulega ona zaskarżeniu bez względu na to, czy te skutki są dla dłużnika korzystne lub nie, czy one zmniejszają majątek dłużnika lub go nawet zwiększają. Nie wyłącza więc prawa zaskarżenia okoliczność, że pewną część majątku pozbył dłużnik odpłatnie i to nawet, gdyby odpłata przewyższała wartość pozbytych przedmiotów. Chodzi bowiem według art. 288 K. Z. nie o to, aby wskutek czynności nie poniósł straty dłużnik, lecz o to, aby jej nie ponieśli wierzyciele. Wierzyciele nie poniosą zaś straty tylko wtedy, gdy świadczenie wzajemne z odpłatnej czynności prawnej dorównuje co najmniej wartości przedmiotów, pozbytych z majątku dłużnika i gdy to świadczenie albo jest jeszcze w majątku dłużnika i może być obrócone na zaspokojenie wierzycieli, albo też już zostało na ich zaspokojenie obrócone. Gdy warunki te nie zachodzą, czynność prawna podlega zaskarżeniu, chociażby ona w chwili jej dokonania nie powodowała zmniejszenia majątku dłużnika i chociażby uzyskane z niej przez dłużnika świadczenie zostało następnie usunięte z pod ingerencji wierzycieli nawet wskutek okoliczności od dłużnika niezależnych (np. wskutek przypadkowego zniszczenia). Wynika stąd, że przeciwnik zaskarżającego nie może się przeciw roszczeniu pauljańskiemu bronić zarzutem, że czynność zaskarżona nie spowodowała zmniejszenia majątku dłużnika i że egzekucja, prowadzona przeciw dłużnikowi w chwili działania czynności lub bezpośrednio potem, byłaby doprowadziła do zupełnego zaspokojenia zaskarżającego wierzyciela.

Według art. 292 K. Z. uznanie czynności dłużnika za bezskuteczną w stosunku do

zaskarżającego wierzyciela ma ten skutek, że wierzyciel ten może poszukiwać swego zaspokojenia na tem, co skutkiem zaskarżonej czynności „wyszło z majątku dłużnika lub do niego nie weszło“. Wynika stąd, że zaskarżeniu ulegają tylko takie czynności, które powodują, że pewne przedmioty przestają być częścią składową majątku dłużnika, tudzież takie, które przeszkadzają, aby pewne rzeczy lub prawa stały się częścią składową tego majątku. Innemi słowy zaskarżalne jest tak pozbycie, jak i niena-bycie majątku. Atoli jedno i drugie tylko wtedy, gdy mu odpowiada nabycie praw przez osobę trzecią lub zwolnienie osoby trzeciej z obowiązku, bo inaczej niema przeciw komu wystąpić z roszczeniem pauljańskiem. Według art. 288, § 2 K. Z. z żądaniem uznania czynności prawnej za bezskuteczną mogą bowiem wierzyciele wystąpić tylko przeciw tej osobie trzeciej, która skutkiem czynności nabyła prawo, albo zwolniona została od obowiązku. Ze względu na to ograniczenie nie będzie zaskarżalne np. nieprzyjęcie darowizny; zaskarżalne będzie natomiast nieprzyjęcie oferty w czasie, gdy ona jeszcze wiąże oferenta, zrzeczenie się lub zaniechanie przyjęcia spadku i t. p. Niejednokrotnie odrzucenie nabycia majątku przez dłużnika i nabycie go przez osobę trzecią następuje w ten sposób, że aczkolwiek drugie jest następstwem pierwszego, to jednak oba te zdarzenia są czasowo rozdzielone. Tak się np. ma rzecz w przypadku, gdy dłużnik zrzeka się spadku jeszcze za życia spadkodawcy, gdy zgóry zobowiązuje się do bezpłatnego świadczenia usług i t. p. Tego rodzaju czynności prawne mogą być zaskarżone dopiero wtedy, gdy wskutek odrzucenia nabycia przez dłużnika trzecia osoba osiągnęła już korzyść¹⁾, co w przykładach wyżej naprowadzonych zajdzie, gdy w chwili zaskarżenia spadek już jest otwarty i pewne osoby mają już do niego prawo, gdy dłużnik świadczył już usługi i stąd należałoby mu się wynagrodzenie za nie. Na gruncie prawa francuskiego i niemieckiego odrzucano zaskarżalność nienabycia majątku, natomiast ustawa austriacka wyraźnie je uznawała jako zaskarżalne

i za nią też poszedł K. Z., uznając za słuszne żądanie wierzycieli, aby dłużnik nie przeszkadzał powiększeniu się swego majątku, jeżeli ono bez żadnej ofiary, bez żadnych starań z jego strony byłoby nastąpiło¹⁾.

Na specjalną uwagę zasługuje kwestja zaskarżalności umów na rzecz osób trzecich, przy których dłużnik nie świadczy bezpośrednio trzeciemu, lecz czyni to w ten sposób, że wzamian za świadczenie ze swej strony zobowiązuje osobę drugą do świadczenia czegoś na korzyść osoby trzeciej. Otóż jakkolwiek ta trzecia osoba nie wchodzi w bezpośredni stosunek do dłużnika i nie nabywa bezpośrednio z jego majątku, to jednak korzyść, jaką ona z tego rodzaju umowy odnosi, pochodzi niewątpliwie z majątku dłużnika. Cała rzecz polega bowiem tylko na uproszczeniu tego rodzaju, że osoba druga świadczy wprost osobie trzeciej, zamiast aby świadczyć miała dłużnikowi, a ten dopiero trzeciemu. Dlatego też zaskarżalność nabycia w stosunku do trzeciego jest powszechnie uznana. To samo stosuje się do umów o świadczenie przez osobę trzecią, przy których dłużnik nie świadczy sam swemu kontrahentowi, lecz przyrzeka mu świadczenie osoby trzeciej. I tu świadczenie owej trzeciej osoby uchodzić musi za pochodzące z majątku dłużnika, bo gospodarczo rzecz biorąc, sprawa przedstawia się tak, jak gdyby trzecia osoba świadczyła dłużnikowi, a ten dopiero swemu kontrahentowi. Oczywiście przy umowach na rzecz osób trzecich i umowach o świadczenie osoby trzeciej odpowiedzialność tego, kto od osoby, nie będącej dłużnikiem, uzyskał korzyść, stosuje się do wartości tej korzyści, a nie do wartości tego, co dłużnik świadczył za przyrzeczenie świadczenia na rzecz trzeciego, względnie za świadczenie osoby trzeciej na rzecz swego kontrahenta.

Zaskarżenie ma umożliwić wierzycielowi zaspokojenie się, czyli skuteczne przeprowadzenie egzekucji. Logiczną konsekwencją tego celu instytucji prawa zaskarżenia jest to, że nie można zaskarżać czynności dłużnika, odnoszących się do takiego majątku, który z mocy przepisów ustawowych nie podlega egze-

¹⁾ Wyklucza wprost zaskarżenie takich czynności F i e m a: *O zaskarżaniu czynności dłużnika*, Przegląd Prawa i Admin. z 1936 r., str. 11.

¹⁾ Uzasadnienie, str. 463.

k u c j i. Jest możliwe, że pewne przedmioty majątkowe nie podlegałyby egzekucji, gdyby się znajdowały w majątku dłużnika, a podlegają jej z chwilą, gdy znajdują się w majątku osoby trzeciej, która je od dłużnika nabyła. Możliwy też jest przypadek odwrotny, a mianowicie że rzecz nie jest zwolniona od egzekucji, jak długo znajduje się u dłużnika, a staje się wolna z chwilą nabycia jej od niego przez inną osobę. Tak np. z uwagi na przepis art. 570, l. 4 k. p. c. pewne zwierzęta domowe, będące żywicielami dłużnika i jego rodziny, nie podlegają egzekucji, dopóki są własnością dłużnika, ale podlegają jej z chwilą, gdy je od dłużnika nabędzie osoba, dla której te zwierzęta nie są niezbędne do wyżywienia. Odwrotny przypadek zajdzie, gdy te same zwierzęta dla dłużnika nie są niezbędne do wyżywienia, ale są niemi dla osoby, która je od dłużnika nabyła. Zachodzi pytanie, z czyjego stanowiska (dłużnika czy trzeciego nabywcy) oceniać należy w takich przypadkach dopuszczalność zaskarżenia pozbycia z uwagi na dopuszczalność lub niedopuszczalność egzekucji. Otóż wątpliwości ulegać nie może, że wyłącznie miarodajną w tym względzie jest osoba dłużnika. Chodzi wszak o egzekucję przeciw niemu. Nie udaremni jej pozbycie rzeczy, która u dłużnika egzekucji nie podlega, choćby podlegała jej u nabywcy; ale udaremni ją pozbycie rzeczy, którą możnaby zająć u dłużnika, a której zajęcie jest niemożliwe u nabywcy. Dopuszczenie zaskarżenia w przypadku, gdy przedmiot zbycia podlegał egzekucji u dłużnika, a nie podlega jej u nabywcy, pozostaje oczywiście w kolizji z przepisami k. p. c. o uwolnieniach od egzekucji, bo nabywca będzie musiał zezwolić na zaspokojenie się wierzyciela z przedmiotu, z którego egzekucja przeciw niemu jest niedopuszczalna. Niemniej należy się opowiedzieć za dopuszczalnością zaskarżenia w takich przypadkach, bo bardziej zaśługuje na ochronę interes wierzyciela, który wskutek nierzetelnych zabiegów dłużnika utracił możliwość zaspokojenia się z jego majątku, aniżeli interes trzeciego, który w warunkach, uzasadniających zaskarżenie, a więc ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela, bądź też pod tytułem darmym nabył rzecz, co do której w normalnych warunkach byłby wolny od egzekucji.

6. Podstawy prawa zaskarżenia.

Przez podstawy prawa zaskarżenia rozumie się te wszystkie momenty, któremi zawarunkowane jest skuteczne wystąpienie wierzyciela z roszczeniem pauljańskim. Jak każde roszczenie, tak i roszczenie pauljańskie, jeśli ma być skutecznie dochodzone, posiadać musi podstawę faktyczną i podstawę prawną. Prawną podstawą tego roszczenia są przepisy prawa pozytywnego, które z pewnymi stanami faktycznymi łączą uprawnienie wierzyciela do zaskarżenia czynności prawnej dłużnika. Podstawę faktyczną roszczenia pauljańskiego stanowią określone przez prawo pozytywne okoliczności faktyczne, względnie stany faktyczne, z którymi to prawo pozytywne łączy uprawnienie do zaskarżenia. Jedne i drugie podstawy rozpatrywane będą w dalszym ciągu łącznie.

Wśród momentów, od których przepisy obowiązujące uzależniają możliwość skutecznego zaskarżenia czynności prawnych, wyróżniają się już na pierwszy rzut oka dwa odrębne typy, a mianowicie momenty, odnoszące się do stanu podmiotowego osób, biorących udział w czynności, oraz momenty, leżące poza sferą tych osób, dotyczące pewnych zjawisk czy zdarzeń obiektywnych. Odpowiednio do tego podzielić można podstawy zaskarżenia, czyli warunki, wśród których zaskarżenie jest dopuszczalne, na warunki podmiotowe i warunki przedmiotowe.

a) Warunki podmiotowe.

Wszystkie obowiązujące na ziemiach polskich ustawy wymagały do skuteczności zaskarżenia, aby osoby, biorące udział w zaskarżonej czynności, odznaczały się pewnymi właściwościami, a mianowicie takimi, które pozwalają te osoby scharakteryzować, jako działające na niekorzyść wierzycieli. Właściwościom tym odpowiadać winien z jednej strony dłużnik, dokonujący czynności prawnej, z drugiej zaś strony ta osoba trzecia, która skutkiem czynności prawnej dłużnika odniosła korzyść.

Według ustaw b. państw zaborczych warunkiem zaskarżalności był zamiar pokrzywdzenia wierzyciela po stronie dłużnika. Warunek ten wypowiedział całkiem ogólnikowo i bez ograni-

czeń zarówno art. 1167 kod. Nap., jak i art. 1529 Tomu X, cz. I Zводу praw. Wypowiadały go również ustawy austriacka i niemiecka, ale już tylko jako zasadę, dopuszczającą wyjątki. Mianowicie tak według austriackiej, jak i według niemieckiej ustawy nie potrzeba było zamiaru pokrzywdzenia przy czynnościach pod tytułem darmym, a według ustawy austriackiej nie był ten zamiar potrzebny także przy umowach kupna, zamiany i o dostawę, o ile te umowy miały charakter krzywdzącego wierzycieli trwonienia majątku. To odstąpienie w pewnej mierze od wymogu zamiaru pokrzywdzenia tłumaczy się tem, że czynności, co do których wymóg ten zarzucono, jako nie będące czynnościami normalnego obrotu, nie wymagają takiej ochrony, jak inne czynności prawne, wobec czego interes w ich utrzymaniu ustąpić powinien interesowi pokrzywdzonych wierzycieli.

Istnienie zamiaru pokrzywdzenia wierzycieli po stronie dłużnika jest z natury rzeczy niezmiernie trudne do wykazania. Wierzyciel zaskarżający musiałby dowieść, że dłużnik był świadom tego, iż czynność jego krzywdzi wierzycieli i że chciał tego pokrzywdzenia. Dowód na tę ostatnią okoliczność t. j. na istnienie u dłużnika chęci pokrzywdzenia wierzycieli był prawie że niemożliwy. To też w praktyce zadowalano się przeprowadzeniem dowodu na istnienie u dłużnika świadomości pokrzywdzenia i z tej świadomości wnioskowano dopiero o istnieniu zamiaru. Z tej też przyczyny K. Z. zarzucił wymóg zamiaru pokrzywdzenia, jako warunek zaskarżenia i w art. 288 postanawia, że z żądaniem uznania czynności prawnej za bezskuteczną można wystąpić już wtedy, gdy dłużnik przedsięwziął czynność z świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Oczywiście i świadomość pokrzywdzenia, jako dotycząca sfery czysto wewnętrznej, nie może być stwierdzona za pomocą bezpośredniego dowodu; w praktyce i tu sędzia będzie się musiał zadowolić dostarczeniem dowodu na takie faktyczne okoliczności, z których według wszelkiego prawdopodobieństwa będzie mógł zgodzić z zasadami logiki wnioskować o tem, że dłużnik, dokonując czynności prawnej, zdawał sobie sprawę z tego, iż przez to krzywdzi swych wierzycieli.

¹ Świadomość, że czynność jego krzywdzi wierzycieli, istnieć musi u dłużnika w chwili dokonywania zaskarżonej czynności. Jeżeli jej dłużnik w owej chwili nie miał, to czynność będzie niezaskarżalna, chociażby później doszedł do przekonania, że wskutek czynności wierzyciele doznali krzywdy.

Nie jest konieczne, aby świadomość pokrzywdzenia odnosiła się do wierzyciela, który zaskarża czynność prawną. Wystarczy, gdy dłużnik, dokonując czynności, zdawał sobie sprawę, że czynność ta skrzywdzi może jakichkolwiek, oznaczonych lub nieoznaczonych jego wierzycieli. Dlatego też świadomość pokrzywdzenia przyjąć można wśród pewnych okoliczności także u tego, kto w chwili dokonywania czynności prawnej nie miał jeszcze żadnych wierzycieli, ale liczył się z tem, że ich w przyszłości mieć może i że czynność jego może być połączona z krzywdą tych ewentualnych przyszłych wierzycieli.

Jeżeli dłużnik dokonuje czynności prawnej przez przedstawiciela ustawowego lub umownego, to świadomość pokrzywdzenia wierzycieli oceniać należy według osoby przedstawiciela; jednakże przy przedstawicielstwie umownem wystarczy, gdy świadomość ta istnieje tylko u dłużnika. Jeżeli kilku przedstawicieli działa łącznie, wystarczy, gdy świadomość pokrzywdzenia istnieje choćby u jednego z nich. W przypadku prowadzenia cudzych spraw bez zlecenia czynność uchodzi za zdziałaną w imieniu dłużnika dopiero z chwilą potwierdzenia jej przez niego. Dlatego też kwestję świadomości pokrzywdzenia wierzycieli przy takiej czynności oceniać należy według osoby dłużnika i według chwili potwierdzenia przezeń czynności.

Wyjątek od wymogu istnienia po stronie dłużnika świadomości pokrzywdzenia wierzycieli ustanawia K. Z. w art. 289, § 2 w odniesieniu do czynności, zdziałanych pod tytułem darmym. Czynności takie mianowicie są zaskarżalne bez względu na to, czy dłużnik w chwili ich zdziałania miał świadomość pokrzywdzenia wierzycieli, czy jej nie miał. Nie odnosi się to jednak do wszystkich czynności pod tytułem darmym, lecz tylko do tych, które zdziałane zostały nie dawniej, jak na rok przed powstaniem

wierzytelności i to nie wierzytelności jakiegokolwiek, ale właśnie wierzytelności, z powodu której następuje zaskarżenie. Jeżeli zatem wierzytelność, ze względu na którą wierzyciel występuje z roszczeniem pauljańskim, powstała przed działaniem czynności prawnej pod tytułem darmym, albo też powstała w obrębie czasokresu jednorocznego po jej działaniu, to można ją zaskarżyć bez potrzeby dowodzenia świadomości pokrzywdzenia wierzycieli po stronie dłużnika. Co więcej, w przypadku takim wierzyciel utrzyma się ze swem roszczeniem nawet, gdyby przeciwnik zdołał udowodnić, że dłużnik w chwili działania czynności nie miał i nie mógł mieć świadomości pokrzywdzenia wierzycieli. Jeżeli natomiast wierzytelność, ze względu na którą następuje zaskarżenie, powstała później, niż w rok po działaniu czynności, dowód świadomości pokrzywdzenia będzie konieczny, chociażby w chwili działania czynności istniały już inne wierzytelności wobec dłużnika czy to tego samego, czy innych wierzycieli.

Czynność prawna pod tytułem darmym zachodzi wówczas, gdy ten, kto z niej korzyść osiągnął, nic wzajemnie zato nie świadczył, albo też świadczył tylko pozornie. Nabycie majątku pod tytułem darmym zachodzi więc także wtedy, gdy nabywający obejmuje go z ciężarami, o ile tylko ciężary nie wyczerpują całej wartości majątku. Czynność prawna może być zresztą działana częściowo pod tytułem darmym, a częściowo pod tytułem odpłatnym, co zachodzi wówczas, gdy świadczenie jednej strony przedstawia wartość mniejszą, niż świadczenie wzajemne drugiej strony, a strony zdają sobie sprawę z tej dysproporcji wartości świadczeń. W takim przypadku czynność prawna odnośnie do tej części osiągniętej przez trzeciego korzyści, która nie znajduje równoważnika w wartości wzajemnego świadczenia, uważana będzie za czynność pod tytułem darmym i zaskarżenie jej w tym zakresie będzie dopuszczalne nawet bez świadomości pokrzywdzenia wierzycieli po stronie dłużnika (o ile oczywiście działanie czynności przypada nie dawniej, jak na rok przed powstaniem wierzytelności). Kwestję, czy czynność działana była pod tytułem darmym lub odpłatnym, ocenić należy oczywiście według

czasu jej działania. Za działaną pod tytułem darmym w rozumieniu przepisów o zaskarżeniu uważana być może tylko taka czynność prawna dłużnika, przy której darma korzyść osoby trzeciej łączy się z nieodpłatnym ubytkiem w majątku dłużnika. Nie będzie więc darumą czynność prawna, działana między dłużnikiem a drugą osobą, na podstawie której dłużnik za odpłatą ze strony tej drugiej osoby świadczył coś osobie trzeciej, która zato nikomu nic nie świadczyła.

Są pewne czynności prawne, które formalnie przedstawiają się, jako działane pod tytułem darmym, a które w gruncie rzeczy takimi nie są, bo dokonujący ich czyni przez nie zadość pewnym obowiązkom, ciężącym na nim czy to z mocy ustawy, czy z innego tytułu. Do czynności tego rodzaju należą np. darowizny, czynione przez rodziców na rzecz dzieci w celu ich wyposażenia, zwyczajem poświęcone podarunki okolicznościowe, datki na cele użyteczności publicznej i inne, któremi czyni się zadość obowiązkowi moralnym i t. p. Ustawy austriacka i niemiecka wyjmowały wyraźnie tego rodzaju czynności z pod przepisów o zaskarżaniu czynności darmych, wychodząc z założenia, że porządek prawny nie może nie uznawać zobowiązań moralnych i że to, co dano na wykonanie pewnego obowiązku, nie może uchodzić za dane pod tytułem darmym. K. Z. takiego wyraźnego wyjątku w tym kierunku nie czyni, jednak wątpliwości ulegać nie może, że i ze stanowiska jego przepisów rozporządzenia w rodzaju wyżej wymienionych nie ulegają zaskarżeniu według reguł o zaskarżaniu czynności darmych, a więc bez względu na świadomość pokrzywdzenia wierzycieli po stronie dłużnika¹⁾. Oczywiście, że rozmiar świadczeń, opartych na etyce i przyzwoitości, musi stać w odpowiednim stosunku do sytuacji gospodarczej zobowiązanego, bo nie można się bawić w nieograniczonego dobroczyńcę kosztem swoich wierzycieli. Dlatego też rozporządzenia, o których tu mowa, o ile są nieodpowiednio wysokie i przekraczają miarę, odpowiadającą stosunkom majątkowym dłużnika, podlegać będą zaskarżeniu na tych warunkach, co czynności prawne pod tytułem darmym.

¹⁾ Na tem też stanowisku staje wyraźnie Uzasadnienie, str. 468.

Sporna jest w nauce kwestja, czy zabezpieczenie własnego długu (np. hipoteką lub zastawem ruchomym) jest czynnością pod tytułem darmym, czy odpłatnym. Słuszne wydaje się zapatrywanie, że czynnością odpłatną jest ono tylko wówczas, gdy było umówione przy zaciąganiu długu, a w razie późniejszego umówienia, gdy dłużnik otrzymał za nie jakieś świadczenie wzajemne (np. w postaci zwłoki, obniżenia odsetek i t. p.). Poza tem należy je uważać za czynność, ulegającą zaskarżeniu według reguł o zaskarżaniu czynności darmych.

Wyżej przedstawiono podmiotowe warunki prawa zaskarżenia, które zachodzić muszą po stronie dłużnika. Ustawodawstwa nie zadowolają się jednak wykazaniem jedynie co do dłużnika takich właściwości, które świadczą o jego nierzetelności w stosunku do wierzycieli, lecz wymagają nadto, aby również ta trzecia osoba, która z czynności dłużnika osiąga korzyść, działała do pełnego stopnia nierzetelnie. Przytem jedne ustawy stawiają bardziej, inne mniej surowe wymogi. Z ustaw, obowiązujących na obszarze Polski, najdalej idzie pod tym względem Tom X, cz. 1 Zводу praw, bo oparte na nim orzecznictwo wymaga bezwzględnie wykazania w każdym przypadku, że trzeci wiedział o zamiarze dłużnika, skierowanym ku pokrzywdzeniu wierzycieli. Łagodniej traktuje ten warunek ustawa niemiecka i orzecznictwo, oparte na kodeksie Napoleona. Wymaga się tam mianowicie wiadomości po stronie trzeciego o zamiarze dłużnika pokrzywdzenia wierzycieli, ale tylko przy czynnościach pod tytułem odpłatnym; nie stawia się natomiast tego warunku, gdy chodzi o czynności pod tytułem darmym. Jeszcze mniejsze wymogi stawia wierzycielowi ustawa austriacka, która wprowadzie z reguły żąda wykazania wiadomości trzeciego o zamiarze pokrzywdzenia, ale przy czynnościach darmych rezygnuje z tego wymogu całkowicie, zaś przy czynnościach o charakterze marnotrawnym zadowala się wykazaniem, iż trzeci poznał lub powinien był poznać szkodliwie dla wierzycieli trwonienie majątku, wreszcie przy czynnościach odpłatnych, dziających w ciągu ostatnich dwóch lat przed zaskarżeniem, wymaga tylko dowodu, że trzeci powinien był wiedzieć

o zamiarze dłużnika, skierowanym ku pokrzywdzeniu wierzycieli.

Jak to już zaznaczono wyżej, K. Z. nie wymaga wogóle do zaskarżenia istnienia po stronie dłużnika zamiaru pokrzywdzenia wierzycieli, lecz zadowala się istnieniem świadomości pokrzywdzenia. Odpowiednio też do tego normuje on warunek podmiotowy zaskarżenia po stronie trzeciego, który osiąga korzyść z czynności dłużnika, a mianowicie żąda, aby trzeci wiedział o istnieniu u dłużnika świadomości pokrzywdzenia. Warunek ten wypowiada wyraźnie art. 288, § 2 K. Z., przyczem jednak łagodzi go znacznie w tym kierunku, że narówni z wiadomością o istnieniu świadomości pokrzywdzenia stawia zawiniony brak wiadomości w tym kierunku. Dalsze złagodzenia omawianego tu warunku wprowadza K. Z. w odniesieniu do czynności pod tytułem darmym oraz w przypadkach, gdy osobami, które osiągają korzyść z czynności dłużnika, są osoby, pozostające w bliskim z dłużnikiem stosunku.

Według K. Z. warunkiem zaskarżenia jest, aby świadomość dłużnika, że przez czynność zaskarżoną krzywdzi wierzycieli, wiadoma była lub być powinna przeciwnikowi zaskarżającego t. j. osobie, która z czynności dłużnika osiągnęła korzyść. Osobą tą będzie normalnie kontrahent dłużnika; nie jest to jednak konieczne, bo korzyść z zaskarżonej czynności może też przypaść osobie, która w niej udziału nie brała, jak to np. ma miejsce przy wszelkich czynnościach jednostronnych, a także przy umowach na korzyść osób trzecich. Wiadomości trzeciego o istnieniu u dłużnika świadomości pokrzywdzenia wierzycieli polega na subiektywnem jego przekonaniu o tem, że dłużnik, dokonując czynności, zdawał sobie sprawę z tego, iż ona wyrządza wierzycielom krzywdę. Jest to więc wiadomość, odnosząca się do subiektywnego stanu dłużnika, a nie do okoliczności, istniejących poza osobą dłużnika. Nie jest ona równoznaczna z wiadomością, że czynność faktycznie wierzycieli krzywdzi. Dlatego nie będzie warunków zaskarżenia tam, gdzie trzeci zdawał sobie wprawdzie sprawę z krzywdzących wierzycieli skutków czynności, ale zarazem był przekonany, że dłużnik działa bez świadomości tych krzywdzących skutków. Naodwrot zaskar-

zenie będzie dopuszczalne tam, gdzie trzeci osobiście był wprawdzie przekonany o tem, że czynność nie przyniesie wierzycielom szkody, ale równocześnie wiedział, iż dłużnik dokonuje czynności w przekonaniu, że ona wierzycieli krzywdzi. Obojętne jest ze stanowiska dopuszczalności zaskarżenia, czy trzeci wiedział, którym wierzycielom według przekonania dłużnika czynność ma wyrządzić krzywdę; wystarczy, gdy wiedział, że dłużnik zdaje sobie sprawę z krzywdzących skutków czynności dla jakichkolwiek wierzycieli.

Istnienie u dłużnika świadomości pokrzywdzenia wierzycieli musi być trzeciemu wiadome w chwili działania czynności prawnej, o ile tę czynność dłużnik zdziałał z trzecim lub wobec niego. W innych przypadkach wystarczy, gdy istnienie tej świadomości wiadome było trzeciemu najpóźniej w chwili osiągnięcia korzyści z czynności dłużnika. Wiadomość późniejsza nie uzasadnia zaskarżenia.

Jeżeli trzeci działa przez przedstawiciela, to według jego osoby oświadczenia się wiadomość o istnieniu u dłużnika świadomości pokrzywdzenia wierzycieli. Przy przedstawicielstwie umownem wystarczy jednak wiadomość u zastępowanego. W przypadku sprawowania cudzych interesów bez zlecenia decyduje wiadomość osoby, osiągającej korzyść, w chwili potwierdzenia czynności działającego bez zlecenia.

Narówni z wiadomością o świadomości pokrzywdzenia wierzycieli stawia K. Z. taki stan subiektywny osoby, uzyskującej korzyść z czynności dłużnika, przy którym osoba ta nie wiedziała wprawdzie o istnieniu świadomości pokrzywdzenia, ale przy dołożeniu należytej uwagi i staranności powinna była o niej wiedzieć. Dzięki takiemu postawieniu kwestji zaskarżający wierzyciel ma w znacznym stopniu ułatwione przeprowadzenie dowodu co do istnienia warunków zaskarżenia. Bo udowodnienie komuś pozytywnej wiadomości o pewnych okolicznościach jest rzeczą niezmiernie trudną i tylko wyjątkowo możliwą; daleko łatwiej natomiast jest wykazać takie fakty, które drugiemu powinny być nasunąć wątpliwość co do rzetelności działania dłużnika. Jeżeli np. wierzyciel zaskarżający udowodni takie okoliczności, z których

według reguł logiki i prawdopodobieństwa podejrzawać należy, iż sporządzający czynność prawną dłużnik działał świadomie na szkodę wierzycieli (np. zawarł interes rażąco dla siebie niekorzystny, zawierał go w pośpiechu lub potajemnie i t. p.), to na tej podstawie sędzia może zasadnie przyjąć, iż trzeciemu, który o tych okolicznościach wiedział, powinna być wiadoma świadomość pokrzywdzenia wierzycieli u dłużnika. Nie wystarczy do zaskarżenia wykazanie, że ta świadomość mogła być trzeciemu wiadoma.

O b o w i ą z e k u d o w o d n i e n i a, że trzeci wiedział lub powinien był wiedzieć o tem, iż dłużnik, dokonując czynności prawnej, działał w świadomości pokrzywdzenia wierzycieli, ciąży normalnie na zaskarżającym wierzycielu. Wyjątkowo następuje odwrócenie tego ciężaru dowodu w przypadkach, gdy korzyść z czynności prawnej dłużnika osiąga osoba, będąca w bliskim z dłużnikiem stosunku. W przypadkach takich wprowadza bowiem przepis art. 288, § 3 K. Z. domniemanie, iż osoba taka wiedziała o istnieniu u dłużnika świadomości pokrzywdzenia. Dzięki temu domniemaniu zaskarżający wierzyciel nie potrzebuje ani twierdzić, ani dowodzić, że przeciwnik wiedział lub wiedzieć był powinien o tem, iż dłużnik przedsięwziął czynność ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, lecz na przeciwniku zaskarżającego ciąży dowód, że o świadomości dłużnika co do krzywdzącego wierzycieli charakteru czynności nie wiedział, ani nie powinien był wiedzieć. O tem, które osoby należy uznać za pozostające w bliskim z dłużnikiem stosunku, zadecydują okoliczności faktyczne konkretnego przypadku. Węzły pokrewieństwa lub powinowactwa nie są przytem wyłączne miarodajne. O zastosowaniu przepisu art. 288, § 3 K. Z. decyduje zawsze stosunek osoby, osiągającej korzyść z czynności prawnej, do dłużnika, a to nawet wtedy, gdyby dłużnik dokonał czynności przez przedstawiciela.

Od wymogu wiadomości po stronie trzeciego o istnieniu u dłużnika świadomości pokrzywdzenia, jako warunku zaskarżenia, odstępuje K. Z. (w art. 289) w odniesieniu do czynności, zdziałanych pod tytułem darmym. Przytem odstępowanie to nie jest tu ograniczone — jak to ma miejsce przy zwolnieniu od wymogu świa-

domości pokrzywdzenia po stronie dłużnika — do czynności, działywanych w pewnym określonym czasie, a mianowicie najdawniej w rok przed powstaniem wierzytelności, lecz ma ono zastosowanie wszędzie, gdzie w ogólności istnieją warunki zaskarżenia. Tak więc wierzyciel, który zaskarża czynność pod tytułem darmym, działywana nie dawniej, jak na rok przed powstaniem jego wierzytelności, nie potrzebuje wykazywać ani wiadomości po stronie trzeciego o istnieniu u dłużnika świadomości pokrzywdzenia wierzycieli, ani też istnienia u dłużnika takiej świadomości. Jeżeli natomiast chodzi o zaskarżenie czynności darmej, działywanej dawniej, jak na rok przed powstaniem wierzytelności zaskarżającego, to nie potrzeba wprawdzie wykazywać wiadomości po stronie trzeciego o świadomości pokrzywdzenia wierzycieli u dłużnika, ale konieczne jest wykazanie istnienia tej świadomości po stronie dłużnika. Co do znaczenia pojęcia czynności darmych przy stosowaniu przepisu o zwolnieniu od wymogu wykazania wiadomości o istnieniu u dłużnika świadomości pokrzywdzenia obowiązuje to wszystko, co wyżej o czynnościach darmych przytoczono.

Dotąd omówiono warunki podmiotowe prawa zaskarżenia w zastosowaniu do przypadków, gdy zaskarżenie następuje przeciw osobie, która bezpośrednio z dłużnikiem czynność zawarła, względnie która bezpośrednio z czynności dłużnika osiągnęła korzyść. Zaskarżenie możliwe jest jednak także przeciw następcy prawnemu w takiej osobie t. j. przeciw temu, na kogo przeszła korzyść, osiągnięta przez tę osobę. W przypadkach takiego zaskarżenia różnicą trzeba, czy przejęcie korzyści nastąpiło pod tytułem ogólnym (w drodze spadkobrania), czy też pod tytułem szczególnym. W pierwszym przypadku K. Z. nie wymaga do zaskarżenia nic więcej ponad to, co wymagane jest w razie zaskarżenia czynności przeciw osobie, która z niej bezpośrednio odniosła korzyść. A zatem, jeśli chodzi o warunki podmiotowe, wykazać trzeba istnienie po stronie dłużnika świadomości pokrzywdzenia wierzycieli oraz istnienie po stronie osoby, która z czynności bezpośrednio korzyść odniosła (a nie po stronie jej następcy prawnego), wiadomości o świadomości dłużnika, iż działa z krzywdą wierzycieli.

Jedno i drugie potrzebne jest oczywiście o tyle, o ile w myśl wyżej przytoczonych zaskarżający nie jest zwolniony od wykazywania tych stanów podmiotowych dłużnika i osoby, która z czynności jego korzyść odniosła. Inaczej ma się rzecz, gdy chodzi o zaskarżenie czynności przeciw następcy szczególnemu osoby, która z niej bezpośrednio korzyść odniosła. Tu mianowicie obok istnienia warunków zaskarżenia przeciw poprzednikowi wymaga art. 290 K. Z. wykazania pewnego stanu podmiotowego po stronie następcy prawnego, który to stan ma świadczyć o jego nierzetelności. W szczególności według powołanego przepisu zaskarżenie przeciw następcy szczególnemu możliwe jest tylko wtedy, gdy ów następcą „wiedział o okolicznościach, które uzasadniały prawa wierzycieli przeciwko jego poprzednikowi”. Jak z brzmienia przepisu widać, następcą szczególny posiadać musi wiadomość o istnieniu faktycznych podstaw zaskarżenia przeciw jego poprzednikowi; bez znaczenia jest natomiast, czy zdawał on sobie sprawę z tego, że istnienie tych podstaw uzasadnia prawo wierzycieli domagania się, aby czynność prawną uznano za bezskuteczną. Konieczne jest wykazanie pozytywnej wiadomości następcy prawnego o faktycznych podstawach zaskarżenia przeciw jego poprzednikowi; wykazanie, że następcą powinien o nich wiedzieć, nie wystarczy. Wiadomość o podstawach zaskarżenia przeciw poprzednikowi istnieć musi u następcy prawnego w chwili uzyskania przezeń korzyści od jego poprzednika; wiadomość późniejsza nie uzasadnia zaskarżenia. Obowiązek udowodnienia, że następcą szczególny wiedział o istnieniu podstaw zaskarżenia przeciw poprzednikowi, ciąży zawsze na zaskarżającym wierzycielu. Gdyby więc nawet następcą pozostawał w bliskim stosunku ze swym poprzednikiem lub z dłużnikiem, to i tak niema przeciw niemu domniemanie, iż wiedział on o okolicznościach, uzasadniających zaskarżenie przeciw jego poprzednikowi, a więc nie można na niego przerzucić ciężaru dowodu na okoliczność, że o podstawach faktycznych zaskarżenia nie wiedział.

Od wymogu wykazania wiadomości następcy szczególnego o istnieniu podstaw za-

skarżenia przeciw jego poprzednikowi, jako warunku zaskarżenia przeciw temuż następcy, odstępuje K. Z. w przypadkach, gdy następca uzyskał korzyść pod tytułem darmym. Chodzi tu wyłącznie o charakter nabycia w stosunku między poprzednikiem a następcą szczególnym. Konieczne jest, aby rozporządzenie poprzednika na rzecz następcy było nieodpłatne. Bez znaczenia jest natomiast, czy dłużnik działał czynność prawną na rzecz poprzednika pod tytułem darmym, czy odpłatnym. Jeżeli więc np. osoba, która bezpośrednio osiągnęła korzyść z czynności dłużnika, uzyskała ją pod tytułem darmym i przytem czynność sporządzono nie dawniej, jak na rok przed powstaniem wierzytelności zaskarzającego, to w myśl uwag poprzednio przytoczonych zaskarzenie przeciw takiej osobie będzie możliwe bez obowiązku wykazania zarówno jej wiadomości o świadomości pokrzywdzenia wierzycieli u dłużnika, jak i samej tej świadomości po stronie dłużnika. Jeżeli jednak osoba taka przeniosła uzyskaną korzyść na swego następcę pod szczególnym tytułem odpłatnym, to zaskarzenie przeciw temu następcy będzie możliwe tylko pod warunkiem wykazania jego wiadomości o istnieniu podstaw zaskarżenia przeciw poprzednikowi, a więc wiadomości nie o świadomym działaniu dłużnika z krzywdą wierzycieli i o tem, że poprzednikowi świadomość ta była znana, ale wiadomości o tem, że poprzednik uzyskał korzyść pod tytułem darmym i to nie dawniej, jak w rok przed powstaniem wierzytelności zaskarzającego. Jeżeli natomiast osoba, która z czynności dłużnika bezpośrednio korzyść odniosła, uzyskała ją pod tytułem odpłatnym, to zaskarzenie przeciw niej możliwe będzie tylko pod warunkiem wykazania świadomości pokrzywdzenia wierzycieli po stronie dłużnika i wiadomości owej osoby o tej świadomości dłużnika. Jeżeli następnie w omawianym przypadku ten, kto bezpośrednio z czynności korzyść osiągnął, przeniesie ją na swego następcę pod szczególnym tytułem darmym, to do skutecznego zaskarżenia przeciw temu następcy trzeba wprawdzie wykazać, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli i że ten, kto z czynności bezpośrednio korzyść odniósł, wiedział o tej świadomości dłużnika, ale nie trzeba wykazy-

wać, że następca prawny, przeciw któremu następuje zaskarzenie, miał wiadomość o świadomości pokrzywdzenia wierzycieli po stronie dłużnika i o znajomości tej świadomości po stronie osoby, która z czynności bezpośrednio korzyść odniosła.

Daleko idące ułatwienia ze względu na podmiotowe warunki zaskarżenia zawiera art. 608 K. Z. w odniesieniu do przypadku zaskarżenia umowy o dożywocie przez te osoby, wobec których dożywotnik ma ustawowy obowiązek alimentacji. Ułatwienia te równają się właściwie całkowitemu uchyleniu jakichkolwiek warunków podmiotowych, jeśli chodzi o zaskarzenie przeciw temu, kto nieruchomości nabył bezpośrednio od dożywotnika. Nie wymaga się bowiem w tym przypadku ani świadomości dożywotnika, że przez umowę o dożywocie krzywdzi osoby, którym z ustawy ma obowiązek dostarczać utrzymania, ani w konsekwencji wiadomości o takiej świadomości po stronie tego, kto od dożywotnika otrzymał nieruchomość. Jeśli chodzi o zaskarzenie przeciw następcy szczególnemu tej osoby, która na podstawie umowy o dożywocie otrzymała nieruchomość, to wobec braku w przepisach o dożywociu odrębnych postanowień w tym kierunku stosować należy ogólne przepisy o zaskarzeniu, a zatem w razie zaskarżenia przeciw następcy pod tytułem darmym nie jest konieczne, aby on wiedział o istnieniu podstaw zaskarżenia przeciw poprzednikowi, natomiast w razie zaskarżenia przeciw następcy pod tytułem odpłatnym wiadomość taka po jego stronie jest konieczna, ale ograniczać się ona będzie tylko do znajomości tej okoliczności, że nabycie nieruchomości przez poprzednika nastąpiło na podstawie umowy o dożywocie.

b) Warunki przedmiotowe.

Oprócz omówionych wyżej właściwości osób, biorących udział w zaskarżonej czynności, względnie odnoszących z niej korzyść, które to właściwości stanowią podmiotowe warunki prawa zaskarżenia, wymagają ustawodawstwa dla skutecznego dochodzenia roszczeń pauljańskich istnienia pewnych warunków przedmiotowych t. j. takich, które leżą poza sferą stanu podmiotowego tych osób i odnoszą się do pewnych zjawisk obiektywnych. Niektóre z tych warunków, a mianowicie te, które dotyczą istnienia i kwa-

lifikacyj wierzytelności, uprawniających do zaskarżenia, oraz te, które się odnoszą do kwalifikacyj czynności, ulegających zaskarżeniu, zostały już omówione wyżej w rozdziałach o podmiocie prawa zaskarżenia i o przedmiocie zaskarżenia. Obecnie przedstawione będą dalsze warunki przedmiotowe prawa zaskarżenia.

Jako kardynalny warunek skutecznego wystąpienia z roszczeniem pauljańskim uznawały wszystkie ustawodawstwa, obowiązujące poprzednio na ziemiach polskich, szkodę wierzyciela. Warunek ten przyjął też i polski kodeks zobowiązań, stanowiąc w art. 288, § 1, że wierzyciele mogą żądać uznania za bezskuteczne czynności prawnych dłużnika, dokonanych „z ich szkodą”. Szkodą wierzycieli ma więc znaczenie decydujące dla dopuszczalności zaskarżenia. Musi ona istnieć faktycznie i realnie, a obojętne jest, czy wyrządzenie jej wierzycielom leżało w intencji i zamiarach dłużnika lub osoby, która z czynności jego odniosła korzyść. W kwestji, na czym polega szkoda wierzycieli, wymagana do skutecznego zaskarżenia, niema już dzisiaj sporu w nauce, opartej na gruncie ustaw w Polsce obowiązujących, że chodzi o szkodę, którą wierzyciele ponoszą przez to, że możność ich zaspokojenia się z majątku dłużnika zostaje całkowicie lub choćby częściowo udaremniona. Pojęcie szkody jest tu więc równoznaczne z naruszeniem prawa zaspokojenia się wierzycieli z majątku dłużnika. Z drugiej strony, ponieważ zaskarżenie ma na celu usunięcie szkodliwych dla wierzycieli skutków czynności, można i należy przyjąć, że nie będzie wymaganej do uzasadnienia prawa zaskarżenia szkody tam, gdzie uznanie czynności prawnej za bezskuteczną nie mogłoby poprawić sytuacji zaskarżającego wierzyciela w tem znaczeniu, że nie umożliwiłoby mu osiągnięcia ani całkowitego, ani nawet częściowego zaspokojenia się. Innemi słowy zaskarżenie dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy uznanie czynności za bezskuteczną wobec wierzyciela nadaje się do jego zaspokojenia. Z tego założenia wychodząc, wypadnie uznać za niezaskarżalne czynności tego rodzaju, jak pozbycie rzeczy, obciążonej ponad wartość prawami zastawu, ustanowienie hipoteki,

nie mającej już żadnego pokrycia wskutek wyczerpania wartości nieruchomości poprzedniami hipotekami, zezwolenie na wykreślenie wierzytelności hipotecznej, która materialnie już nie istnieje i t. p. Zaskarżenie będzie jednak dopuszczalne, jeżeli czynność choćby tylko utrudniała lub opóźniała zaspokojenie się wierzyciela.

Kwestję, czy czynność prawna zdziałana została ze szkodą wierzycieli w znaczeniu wyżej określonym, oceniać należy nie według chwili zdziałania tej czynności, lecz według chwili jej zaskarżenia. Ponieważ zaś w myśl art. 339 k. p. c. zasądzeniu roszczenia nie stoi na przeszkodzie okoliczność, że stało się ono wymagalnym w toku sprawy, przeto zaskarżający wierzyciel uzyska korzystny wyrok, chociażby szkoda dla wierzycieli w związku z zaskarżoną czynnością powstała dopiero w toku procesu. Jeżeli do zaskarżenia czynności wymagana jest świadomość dłużnika, że krzywdzi wierzycieli, to nie jest bynajmniej konieczne, aby dłużnik miał na myśli tę właśnie szkodę, która się okaże w chwili zaskarżenia. Zaskarżenie będzie więc możliwe, chociaż nie powstała szkoda, którą dłużnik miał na myśli, ale mimo to uznanie czynności za bezskuteczną przyczyni się do uzyskania przez wierzyciela zaspokojenia.

Między dokonaniem czynności a szkodą wierzycieli musi wprawdzie istnieć związek przyczynowy, atoli tylko w tem znaczeniu, aby uznanie czynności za bezskuteczną zdolne było usunąć lub zmniejszyć tę szkodę. Nie jest natomiast konieczny bezpośredni związek przyczynowy, który zresztą tylko w nader rzadkich przypadkach dałby się wykazać. Jeżeli np. dłużnik sprzedał nieruchomość za cenę, odpowiadającą rzeczywistej jej wartości, to brak będzie bezpośredniego związku przyczynowego między sprzedażą a szkodą wierzycieli, bo przez sprzedaż majątek dłużnika, z którego wierzyciele mogą poszukiwać zaspokojenia, nie uległ bynajmniej uszczupleniu. Zaskarżenie będzie atoli przy zachodzących innych warunkach mimo to dopuszczalne, bo uznanie sprzedaży za bezskuteczną da wierzycielom możność poszukiwania zaspokojenia na sprzedanej nieruchomości. Przytem zaskarżający nie potrzebuje bynajmniej wykazywać, co się stało z uzyskanymi przez

dłużnika ze sprzedaży pieniędzmi; wystarczy, gdy wykaże, że w razie uznania czynności za bezskuteczną sytuacja jego co do możliwości zaspokojenia się dozna poprawy.

Jako dalszy warunek przedmiotowy skutecznego dochodzenia roszczeń pauljańskich przyjmuje się powszechnie niemożność zaspokojenia się wierzyciela z pozostałego majątku dłużnika. Ustawy austriacka i niemiecka uznają ten warunek wyraźnie, na gruncie zaś kodeksu Napoleona i Tomu X, cz. 1 Zводу praw przyjmuje go zgodnie nauka i orzecznictwo. Kodeks zobowiązań poszedł za ustawami austriacką i niemiecką i w art. 288, § 2 wyraźnie postanowił, że z żądaniem uznania czynności za bezskuteczną mogą wierzyciele wystąpić, „jeżeli pozostały majątek dłużnika nie wystarcza na zupełne pokrycie wierzytelności“.

Niewystarczalność majątku dłużnika na zupełne zaspokojenie wierzytelności, czyli niewypłacalność dłużnika, okaże się najczęściej i najlepiej w przypadku bezskutecznego przeprowadzenia przeciw niemu egzekucji. Przeprowadzenie bezskutecznej egzekucji nie jest jednak koniecznym warunkiem prawa zaskarżenia, a to tak według K. Z., jak nawet i według tych ustaw, które (jak ustawa austriacka i niemiecka) wymagają do zaskarżenia istnienia tytułu egzekucyjnego. Do skutecznego zaskarżenia wystarczy, jeśli zaskarżający wykaże takie okoliczności, które według wszelkiego prawdopodobieństwa każą przypuszczać, że egzekucja z pozostałego majątku dłużnika nie doprowadzi do całkowitego jego zaspokojenia. Chodzi tu oczywiście o egzekucję z całego majątku tak, że mimo bezskutecznej próby egzekucji przeciwnik zaskarżającego może zawsze twierdzić i dowodzić, że dłużnik posiada majątek, wystarczający do zaspokojenia zaskarżającego wierzyciela. Stwierdza to zresztą wyraźnie art. 291 K. Z., według którego ten, kto osiągnął korzyść z czynności dłużnika, dokonanej ze szkodą wierzycieli, może się zwolnić od ich roszczeń przez wskazanie mienia dłużnika, dostatecznego do ich zaspokojenia. Rzecz jasna, że musi to być mienie, z którego skuteczne przeprowadzenie egzekucji byłoby prawnie i faktycznie możliwe. Nie pomoże więc do odparcia roszczenia zaskarżającego wierz-

ciela wskazanie takiego majątku dłużnika, który wyjęty jest z pod egzekucji z mocy przepisów ustawowych, albo też takiego, z którego egzekucja z przyczyn faktycznych nie może doprowadzić do całkowitego zaspokojenia (np. nieściągalnych wierzytelności).

Przy ocenie niewypłacalności dłużnika, jako warunku prawa zaskarżenia, miarodajny jest wyłączenie majątek samego dłużnika. Jeżeli zatem majątek dłużnika nie wystarcza na całkowite zaspokojenie wierzyciela, to zaskarżenie będzie dopuszczalne, chociażby wierzyciel posiadał możliwość zaspokojenia się z majątku innych osób, jak np. poręczycieli i t. p. Nie wyklucza też zaskarżenia okoliczność, że wierzyciel mógłby z majątku dłużnika uzyskać częściowe zaspokojenie swej wierzytelności. Możliwość uzyskania takiego częściowego zaspokojenia nie ogranicza nawet rozmiarów prawa zaskarżenia do części wierzytelności, niepokrytej majątkiem dłużnika, lecz wierzyciel ma prawo domagać się uznania czynności za bezskuteczną ze względu na całą swoją wierzytelność.

Do przedmiotowych warunków prawa zaskarżenia należy zaliczyć również zachowanie określonych czasokresów, poza obrębem których ustawy nie pozwalają dochodzić tego prawa sądownie. Czasokresy tego rodzaju przewidują ustawy austriacka i niemiecka, przy czem obie te ustawy zależnie od rodzaju czynności, ulegających zaskarżeniu (czynności darne i odpłatne), oraz od stopnia nierzetelności trzeciego (pozytywna świadomość, zawiniona nieświadomość zamiaru dłużnika, skierowanego ku pokrzywdzeniu wierzycieli) rozróżniają krótsze i dłuższe czasokresy do wykonania prawa zaskarżenia (roczne, dwuletnie i dziesięcioletnie). Kodeks Napoleona nie przewiduje szczególnie czasokresu do sądowego dochodzenia roszczeń pauljańskich, wobec czego na gruncie jego przepisów stosuje się do tych roszczeń trzydziestoletni termin przedawnienia. K. Z. poszedł za ustawami niemiecką i austriacką o tyle, że w art. 293 wprowadził szczególny termin, po upływie którego dochodzenie roszczeń pauljańskich jest niedopuszczalne. Co do długości tego terminu, to unormował go jednolicie dla

wszystkich przypadków zaskarżenia na lat pięć, licząc od daty dokonania przez dłużnika czynności, ulegającej zaskarżeniu. To ograniczenie sądowego dochodzenia prawa zaskarżenia do czasokresu stosunkowo krótkiego tłumaczy się tem, że procesy o roszczenia pauljańskie, wszczynane po upływie dłuższego czasu, nie rokują widoków powodzenia wobec trudności udowodnienia okoliczności takich, jak świadomość pokrzywdzenia wierzycieli, wiadomość o tej świadomości, a z drugiej strony pozostawienie w niepewności przez dłuższy czas skuteczności czynności prawnych dłużnika nie może uchodzić za zjawisko gospodarczo korzystne.

Przewidziany w art. 293, § 1 K. Z. termin pięcioletni do dochodzenia na drodze sądowej prawa zaskarżenia nie jest terminem przedawnienia, lecz terminem prekluzyjnym. Jako taki, nie może on być ani przedłużony (poza jedynym wyjątkiem, o którym niżej), ani też nie ulega zawieszeniu lub przerwie, a sąd obowiązany jest upływ jego uwzględnić z urzędu. Zaskarżający wierzyciel powinien twierdzić, a w razie wątpliwości wykazać, że termin został dochowany. Termin uważa się za dochowany, jeżeli wierzyciel przed upływem lat pięciu od dokonania czynności bądź wniósł pozew do sądu, bądź też zgłosił odpowiedni zarzut czyto w piśmie do sądu wniesionem, czy też ustnie podczas rozprawy. Do obliczenia terminu zaskarżenia stosuje się przepisy art. 196 i nast. K. Z. Stosownie do tego termin ten kończy się w dniu, odpowiadającym datą dniowi, w którym dokonano czynności, ulegającej zaskarżeniu, a gdyby takiego dnia w ostatnim miesiącu nie było, w ostatnim dniu tego miesiąca. Jeżeli koniec terminu przypada na niedzielę lub dzień ustawowo uznany za świąteczny, to termin upływa w dniu następnym. Ponieważ termin do zaskarżenia nie jest terminem procesowym, nie stosuje się do niego przepis art. 181, § 4 k. p. c., w myśl którego oddanie pisma w polskim urzędzie pocztowym jest równoznaczne z wniesieniem go do sądu. Pozew o roszczenie pauljańskie musi więc wejść do sądu przed upływem pięciu lat od daty dokonania czynności; nie wystarczy nadanie go na pocztę w tym czasie.

Pięcioletni termin do zaskarżenia czynności obowiązuje zarówno w razie zaskarżenia przeciw osobie, która bezpośrednio odniosła korzyść z czynności, ulegającej zaskarżeniu, jak i w razie zaskarżenia przeciw następcy prawnemu tej osoby. Obowiązuje on również bez względu na to, czy zaskarżenie następuje w drodze pozwu, czy też w drodze zarzutu.

Za przykładem ustaw austr. i niem. pozwala K. Z. w art. 293, § 2 na przedłużenie terminu do zaskarżenia, licząc się z tem, że w ciągu lat pięciu od dokonania czynności mogą nie istnieć jeszcze wszystkie warunki zaskarżenia, a spodziewane jest ich zaistnienie w późniejszym czasie. Formalnie nie jest jednak przedłużenie od tego uzależnione i wierzyciel może według swej woli spowodować przedłużenie, chociażby w normalnym pięcioletnim terminie od daty dokonania czynności zachodziły wszystkie warunki jej zaskarżenia i chociażby wierzyciel w tym normalnym terminie był w stanie czynność zaskarżyć.

Przedłużenie normalnego pięcioletniego terminu zaskarżenia spowodować może tylko ten, kto w danej chwili jest już wierzycielem dłużnika; nie może zaś uczynić tego osoba, która dopiero w przyszłości ma zostać wierzycielem. Przedłużenie dokonuje się przez zawiadomienie przyszłego przeciwnika o zamiarze zaskarżenia przeciw niemu czynności prawnej, przyczem zawiadomienie to musi nastąpić za pośrednictwem notariusza lub komornika. K. Z. nie wymaga (jak ustawa austriacka i niemiecka), aby zawiadomienie nastąpiło przez doręczenie przeciwnikowi pisma. Wystarczy zatem, gdy notariusz lub komornik dokona notyfikacji ustnie i okoliczność tę potwierdzi w wystawionem przezeń zaświadczeniu lub w protokóle, spisany o dokonaniu czynności. Co do treści zawiadomienia, to według art. 293, § 2 K. Z. zawierać ona winna oświadczenie o zamiarze zaskarżenia czynności dłużnika. Rzecz jasna, że roszczenie, z którym zawiadamiający wierzyciel zamierza wystąpić, powinno być zindywidualizowane co najmniej przez dokładne oznaczenie wierzycelności, ze względu na którą ma nastąpić zaskarżenie, tudzież czynności prawnej dłużnika, która ma być zaskarżona. Natomiast

określenie innych okoliczności, mających uzasadnić zaskarżenie, należy uznać za zbyt liczne. Notariusz lub komornik ma skutecznie zawiadomienie zgodnie z treścią żądającego wierzyciela i pod adresem osoby przezeń wskazanej, bez wdawania się w badanie, czy treść zawiadomienia odpowiada ustawie, czy zawiadomienie następuje na czasie (t. j. przed upływem normalnego terminu zaskarżenia) i pod właściwym adresem (t. j. pod adresem przyszłego przeciwnika). Ocena tych okoliczności należy do sądu w przyszłym procesie.

Jeżeli zawiadomienie o zamiarze zaskarżenia uskuteczniło we właściwym czasie, w przepisanej formie i pod właściwym adresem, to ma ono z mocy samej ustawy ten skutek, że pięcioletni termin do zaskarżenia zaczyna biec na nowo od daty zawiadomienia. W ten sposób możliwe jest przedłużenie terminu zaskarżenia aż do podwójnej jego normalnej długości t. j. do lat dziesięciu od daty dokonania czynności. To maksymalne przedłużenie nastąpi mianowicie wówczas, gdy zawiadomienie o zamiarze zaskarżenia uskuteczni się bezpośrednio przed upływem normalnego terminu pięciu lat od dokonania czynności. Przedłużenie terminu na skutek zawiadomienia następuje bez potrzeby oznajmiania przeciwnikowi w treści zawiadomienia, iż uskuteczniła się je w celu przedłużenia terminu. Następuje ono tylko na rzecz tego zaskarżenia, którego dotyczyło zawiadomienie, a więc tylko ze względu na tę wiarygodność i czynność prawną, którą wymieniono w zawiadomieniu. Przedłużenie, spowodowane przez wierzyciela, skuteczne jest jednak także dla jego następcy prawnego, tudzież przeciw następcy prawnemu osoby zawiadomionej, z zastrzeżeniem atoli, że fakt następstwa prawnego zaszedł po zawiadomieniu, gdyż inaczej musiałoby się przyjąć, że zawiadomienia dokonała osoba nieuprawniona, względnie że zawiadomienie uskuteczniło pod niewłaściwym adresem.

Do przedmiotowych warunków prawa zaskarżenia należy wkońcu zaliczyć wymóg, aby z roszczeniem pauljańskim wystąpiło przeciw właściwej osobie. Kto jest tą osobą, o tem w rozdziale następnym.

❶ *Przeciwnik zaskarżającego.*

W kwestji, przeciw komu wystąpić winien zaskarżający wierzyciel z roszcze-

niem pauljańskim, nie zawierają ustawy b. państw zaborczych, obowiązujące na ziemiach Polski, wyraźnych postanowień. Ustawy austriacka i niemiecka, w których przepisy o zaskarżaniu czynności prawnych są najbardziej rozwinięte, zajmują się bliżej tylko określeniem warunków, pod którymi zaskarżyć można czynność przeciw następcy prawnemu pierwotnego przeciwnika, ale osoby tego pierwotnego przeciwnika nie określają. Ostatecznie można w tym kierunku dojść do pewnych wniosków na podstawie przepisów powołanych ustaw, odnoszących się do treści roszczenia pauljańskiego. Odnośne przepisy stanowią mianowicie, że zaskarżający żądać może na swoje zaspokojenie tego, co z majątku dłużnika ubyło, zostało pozbyte, oddane, uronione, zaniechane (§ 13 ustawy austr. i § 7 ustawy niem.). Ponieważ zaś żądać czegoś można tylko od tego, kto żądany przedmiot ma w swem władaniu, przeto logiczny wniosek z powyższych przepisów każe przyjąć, że z roszczeniem pauljańskim wystąpić należy przeciw tej osobie trzeciej, która skutkiem czynności prawnej dłużnika nabyła coś z jego majątku, względnie która nie świadczyła czegoś do majątku dłużnika, co świadczyć musiałaby, gdyby nie zaskarżona czynność. W tym też duchu wypowiedziała się co do oznaczenia osoby przeciwnika zaskarżającego wierzyciela nauka, oparta na gruncie ustaw przed kodeksem zobowiązań w Polsce obowiązujących.

K. Z. określa w art. 288, § 2 osobę przeciwnika zaskarżającego w sposób całkiem pozytywny, stanowiąc, że z żądaniem uznania czynności prawnej za bezskuteczną wystąpić mogą wierzyciele „przeciwko osobie trzeciej, która skutkiem czynności prawnej dłużnika nabyła prawo, albo zwolniona została od obowiązku”. Jest to zatem określenie zgodne z tem, jakie przyjęła nauka na gruncie ustaw dawniejszych. Jak z określenia tego widać, przeciwnik zaskarżającego nie musi być kontrahentem dłużnika. Będzie nim z reguły wówczas, gdy zaskarżona czynność jest umową, choć i w tym wypadku możliwe są wyjątki, w szczególności wtedy, gdy korzyść z umowy odnosi nie strona, która ją z dłużnikiem zawarła, lecz ktoś trzeci.

Jeżeli zaskarżona czynność jest czynnością jednostronną, to przeciwnikiem zaskarżającego będzie normalnie ta osoba, wobec której, względnie na rzecz której dłużnik czynności dokonał. Wyłącznym atoli kryterjum dla oznaczenia osoby przeciwnika nie będzie ani udział w zaskarżonej czynności, ani zamiar dłużnika przysporzenia komuś korzyści, lecz jedynie moment obiektywny, polegający na faktycznym osiągnięciu korzyści majątkowej wskutek zaskarżonej czynności.

Osiągnięcie korzyści z zaskarżonej czynności, decydujące o roli pewnej osoby, jako przeciwnika zaskarżającego wierzyciela, polegać może albo na nabyciu pewnego prawa majątkowego, albo na zwolnieniu z pewnego obowiązku, który trzeci musiałby spełnić, gdyby nie zaskarżona czynność. W jednym i w drugim wypadku chodzić musi o świadczenie, które trzeci uzyskał z majątku dłużnika, względnie które musiałby wnieść do majątku dłużnika, bo celem zaskarżenia jest umożliwienie wierzycielowi egzekucji na tem, co wskutek zaskarżonej czynności wyszło z majątku dłużnika lub do niego nie weszło (art. 292 K. Z.). Uzyskanie korzyści majątkowej z majątku dłużnika, miarodajne dla oznaczenia osoby przeciwnika zaskarżającego wierzyciela, nie musi się jednak pokrywać ze zwiększeniem się majątku trzeciego, a zmniejszeniem majątku dłużnika. Zaskarżenie możliwe jest bowiem także w odniesieniu do czynności odpłatnych, przy których wzajemne świadczenia dorównują sobie wartością. To też przez korzyść majątkową trzeciego w znaczeniu przepisów o zaskarżeniu rozumieć należy nie wzbogacenie się trzeciego, lecz uzyskanie przezeń, względnie zatrzymanie pewnych składników majątku, którychby nie otrzymał, względnie któreby utracił, gdyby nie zaskarżona czynność, przyczem jest najzupełniej obojętne, czy wzamian za to uzyskanie lub zatrzymanie jednych trzeci utracił lub nie utracił innych składników ze swego majątku.

Samo uzyskanie korzyści majątkowej wskutek zaskarżonej czynności nie upoważnia jeszcze wierzyciela do wystąpienia z roszczeniem pauljańskim przeciw osobie, która ją uzyskała. Osoba ta musi nadto o d p o w i a d a ć p e w n y m w a r u n k o m

podmiotowym, a mianowicie mieć wiadomość o świadomem działaniu dłużnika z krzywdą wierzycieli. Bliżej o tych warunkach, jak również o tem, kiedy zaskarżenie jest dopuszczalne mimo ich braku, była już mowa w rozdziale o podmiotowych warunkach prawa zaskarżenia.

W zasadzie wystąpi zaskarżający wierzyciel z roszczeniem pauljańskim przeciw osobie trzeciej, która w chwili zaskarżenia ma jeszcze w swoim majątku korzyść, osiągniętą wskutek zaskarżonej czynności. Nie jest to jednak konieczne, bo żaden przepis ustawowy nie uzależnia prawa zaskarżenia od tego, aby trzeci utrzymał się przy osiągniętej korzyści, lecz za warunek zaskarżenia uznano samo osiągnięcie korzyści przez trzeciego bez względu na dalsze jej losy. Oczywiście inna będzie treść obowiązku trzeciego wobec zaskarżającego wierzyciela w przypadku, gdy uzyskana korzyść znajduje się jeszcze w jego majątku, a inna wtedy, gdy trzeci korzyść tę już utracił. O kwestji tej mowa jest w rozdziale o skutkach prawnych zaskarżenia.

Ponieważ w przypadku przeniesienia na inne osoby korzyści, uzyskanej z podlegającej zaskarżeniu czynności, przez tego, kto taką korzyść bezpośrednio uzyskał, dochodzenie praw wierzyciela przeciw pierwotnemu przeciwnikowi może się okazać iluzoryczne, dopuszczają ustawodawstwa w pewnych warunkach zaskarżenie także przeciw następcom prawnym tego, kto z czynności dłużnika bezpośrednio odniósł korzyść. Zasada ta wypowiedziana jest wyraźnie w ustawach austriackiej i niemieckiej, a przyjęto ją także (bez osobnego przepisu) na gruncie kodeksu Napoleona. K. Z. przyjmuje tę zasadę w art. 290.

Ustawy austriacka i niemiecka wprowadzają (w § 11) ze względu na prawo zaskarżenia rozróżnienie między następcą prawnym pod tytułem ogólnym oraz następcą pod tytułem szczególnym. Zaskarżenie czynności przeciw pierwszemu uzależniają obie te ustawy tylko od tego, aby ono było dopuszczalne przeciw poprzednikowi. K. Z. nie zawiera żadnego przepisu co do zaskarżenia przeciw następcy pod tytułem ogólnym, jednakże i na gruncie jego przepisów należy przyjąć za obowiązującą pod tym względem zasadę,

wypowiedzianą wyraźnie w ustawach austriackiej i niemieckiej. Wynika to bowiem z istoty następstwa pod tytułem ogólnym, że następca ma tylko tyle praw, ile ich miał poprzednik, a zatem jego ochrona ze względu na skuteczność czynności dłużnika nie może sięgać dalej, niż sięgała w tym względzie ochrona jego poprzednika¹⁾.

W myśl wyżej przedstawionej zasady zaskarżenie czynności przeciw następcy ogólnemu jest dopuszczalne zawsze, gdy tylko istniały warunki zaskarżenia przeciw poprzednikowi. Jest przytem rzeczą obojętną, czy poprzednik odpowiadał z tytułu prawa zaskarżenia jako ten, który bezpośrednio uzyskał korzyść z zaskarżonej czynności, czy jako następca pod tytułem ogólnym tej osoby, czy wreszcie jako jej następca szczególny. Obojętne też jest, czy następca wiedział o odpowiedzialności poprzednika lub o niej nie wiedział. Rozmiar odpowiedzialności następcy stosuje się oczywiście do przepisów prawa spadkowego. Jeżeli następcą ogólnym osoby, która z czynności korzyść odniosła, jest sam dłużnik, to warunki zaskarżenia z natury rzeczy odpadają, bo z chwilą, gdy majątek poprzednika stał się majątkiem dłużnika, wierzyciele mogą już z niego prowadzić egzekucję, a zatem zaskarżenie jest zbyteczne.

Co do następcy szczególnego, to art. 290 K. Z. stanowi, że wierzyciele mogą dochodzić praw, przyznanych im w przepisach o zaskarżaniu czynności prawnych, „przeciwko następcy szczególnemu osoby, która z dłużnikiem czynność zawarła, jeżeli następca uzyskał korzyść pod tytułem darmym, albo jeżeli wiedział o okolicznościach, które uzasadniały prawa wierzycieli przeciwko jego poprzednikowi“. Redakcja tego przepisu nasuwa przedewszystkiem jedną wątpliwość, a mianowicie czy zaskarżenie dopuszczalne jest tylko przeciw następcy szczególnemu tej osoby, która sama brała udział w czynności dłużnika, czy także przeciw następcy szczególnemu takiej osoby, która wprawdzie w czynności udziału nie brała, ale odniosła z niej korzyść. Literalne brzmienie ustawy przemawia za pierwszym sposobem

rozwiązania tego pytania¹⁾, jednak rozwiązanie takie nie wydaje się skądinąd trafnem. Przedewszystkiem niewiadomo, dlaczego w odniesieniu do następcy prawnego nabycie korzyści z majątku dłużnika bez współdziałania nabywającego miałyby być łagodniej traktowane od nabycia ze współdziałaniem nabywającego, skoro jedno i drugie narówni ulega zaskarżeniu w odniesieniu do bezpośredniego nabywcy, przyczem właśnie w jego osobie, a nie w osobie następcy, leży różnica między jednym i drugim nabyciem. Powtórę trudno wytłumaczyć, dlaczego ustawodawca polski miałby w tym kierunku ograniczyć prawa wierzycieli w stosunku do dotychczasowego ustawodawstwa i wykluczyć zaskarżenie przeciw następcy szczególnemu takiego przeciwnika pierwotnego, który bez współdziałania w czynności dłużnika odniósł z niej korzyść, które to zaskarżenie było bezspornie dopuszczalne na gruncie ustaw dzielnicowych²⁾. Dlatego raczej przyjęłoby należało, że i według K. Z. zaskarżyć można czynność prawną dłużnika (oczywiście przy zachodzących innych warunkach) przeciw następcy szczególnemu pierwotnego przeciwnika bez względu na to, czy poprzednik współdziałał lub nie współdziałał w dokonaniu czynności.

Następstwo prawne co do uzyskanej z czynności dłużnika korzyści majątkowej może być bądź tego rodzaju, że następca nabywa prawo, uzyskane przez poprzednika, w tej samej postaci i o tej samej treści, bądź też tego rodzaju, że następca uzyskuje wprawdzie prawo całkiem nowe, nieidentyczne z prawem poprzednika, ale oparte na prawie tego ostatniego i w niem swe źródło mające. Tak np., gdy

¹⁾ Tak je też rozwiązuje Longchamps: *Zobowiązania*, str. 434.

²⁾ Zaznaczyć należy, że w Uzasadnieniu do K. Z. (na str. 470) wyraźnie jest mowa, iż ze względu na zaskarżenie przeciw następcom szczególnym K. Z. zajął to samo stanowisko, co ustawy austriacka i niemiecka, z tą tylko różnicą, że nie przyjął znanego tym ustawom przerzucenia ciężaru dowodu co do wiadomości następcy o podstawach zaskarżenia w przypadkach, gdy następcą jest osoba bliska dłużnika. A ustawy austriacka i niemiecka nie nasuwają ani cienia wątpliwości pod tym względem, że według nich dopuszczalne jest zaskarżenie przeciw następcy szczególnemu każdego pierwotnego przeciwnika, bez względu na jego udział w sporządzeniu czynności, ulegającej zaskarżeniu.

¹⁾ Tak też Uzasadnienie, str. 470.

ktos nabył od dłużnika własność nieruchomości, to może ją bądź w całości przenieść na inną osobę, bądź też, zachowując sam własność, ustanowić na nabytej nieruchomości prawo służebności na rzecz innej osoby. Ustawa austriacka uznaje wyraźnie przy obu tych rodzajach następstwa zaskarżalność czynności przeciw następcy. K. Z. nie czyni rozróżnienia i mówi ogólnie o następcy, jednak wątpliwości ulegać nie może, że także na jego gruncie uznać należy zaskarżalność czynności przeciw następcy prawnemu przy obu tych rodzajach następstwa.

Zaskarżenie przeciw następcy szczególnemu pierwotnego przeciwnika uzależnia K. Z. (zgodnie zresztą z dotychczasowym ustawodawstwem) zasadniczo od istnienia pewnych warunków podmiotowych w osobie następcy, a mianowicie od wiadomości następcy o okolicznościach, które uzasadniały zaskarżenie przeciw jego poprzednikowi. Wiadomość ta nie jest potrzebna tylko tam, gdzie następca uzyskał korzyść pod tytułem darmym. Bliżej zresztą o tej kwestji była już mowa w rozdziale o warunkach podmiotowych prawa zaskarżenia.

Z tego, że zaskarżenie przeciw następcy szczególnemu uwarunkowane jest zasadniczo wiadomością następcy o podstawach zaskarżenia przeciw poprzednikowi, wynika oczywiście, że dopuszczalność zaskarżenia przeciw poprzednikowi jest koniecznym warunkiem zaskarżenia przeciw następcy. Stosuje się to i wtedy, gdy następca uzyskał korzyść pod tytułem darmym, bo darne nabycie uchyla tylko potrzebę wiadomości następcy o podstawach zaskarżenia przeciw poprzednikowi, ale nie inne warunki zaskarżenia.

Przejęcie korzyści, uzyskanej z czynności dłużnika, na inne osoby może nastąpić kilkakrotnie, a mianowicie w ten sposób, że ten, kto bezpośrednio z czynności korzyść osiągnął, przeniesie ją na drugiego, ten znow na trzeciego i t. d. Zachodzi pytanie, czy zaskarżenie możliwe jest tylko przeciw pierwszemu następcy, czy także i przeciw dalszym następcom. Wyraźnego przepisu w tym kierunku K. Z. nie zawiera, atoli wobec faktu, że dotychczasowe ustawodawstwo uznawało zaskarżalność także przeciw dalszym następcom i wobec tego,

że art. 290 K. Z., mówiąc o zaskarżalności przeciw następcy prawnemu pierwotnego przeciwnika, nie ogranicza jej do pierwszego, bezpośredniego następcy, przyjąć należy, że także i na gruncie jego przepisów zaskarżenie jest możliwe nie tylko przeciw pierwszemu, ale i przeciw dalszym następcom. Oczywiście, że zaskarżenie przeciw jednemu z dalszych następców uzasadnione będzie tylko wtedy, gdy jest uzasadnione przeciw wszystkim jego poprzednikom.

Odpowiadający roszczeniu zaskarżającego wierzyciela o b o w i ą z e k n a s t ę p c y p r a w n e g o pod tytułem szczególnym jest zobowiązaniem samoistnym, a nie następstwem w dług poprzednika. Dlatego też treść i rozmiar tego obowiązku określa się według warunków, zachodzących po stronie następcy, przeciw któremu czynność prawną zaskarżono (np. według jego dobrej czy złej wiary). W szczególności granicą odpowiedzialności następcy jest rozmiar korzyści przez niego od poprzednika uzyskanej, a nie rozmiar korzyści jego poprzednika. Następca nie odpowiada więc za tę część korzyści, która na niego nie przeszła, lecz pozostała przy poprzedniku lub też w inny sposób została przez tego ostatniego utracona.

Zaskarżenie czynności przeciw następcy nie zwalnia od odpowiedzialności pierwotnego przeciwnika, bo ten, przeciw komu wierzycielom służy roszczenie pauljańskie, nie staje się wolny przez pozbycie korzyści, uzyskanej z zaskarżalnej czynności (bliżej o tem mowa w rozdziale o skutkach prawnych zaskarżenia). Dlatego też wierzyciel może zapoznać łącznie o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną i poprzednika i następcę jako współuczestników sporu. Ponieważ jednak treść i rozmiar ich obowiązku może być różny, współuczestnictwo ich nie będzie jednolite w rozumieniu art. 70, § 2 k. p. c.

Dłużnik, który sporządził czynność, ulegającą zaskarżeniu, nie może być uważany za przeciwnika zaskarżającego wierzyciela. Nie może on już bowiem rozporządzać przedmiotem, do którego się zaskarżenie odnosi, a zatem i zezwolić na zaspokojenie się wierzyciela z tego przedmiotu. Gdyby było inaczej, to zaskarżenie przeciw niemu byłoby zbyteczne z tego powodu, że dłużnik już na podstawie

tytułu egzekucyjnego, stwierdzającego wiarytelność wierzyciela, zezwolić musi na poszukiwanie przez wierzyciela zaspokojenia z całego swego majątku.

8. Sposób zaskarżenia.

Zarówno dawne ustawodawstwo dzielnicowe, jak K. Z., zajmuje się tylko sposobem dochodzenia roszczeń pauljańskich na drodze sądowej. Kwestja, czy roszczeń tych można dochodzić pozasądowo, nie, pozostawiona jest nauce, ale tu jest ona sporna. W każdym razie, jakkolwiekby się na tę kwestję zapatrywać, niepodobna nie uznać, że w pewnych przypadkach takie pozasądowe wystąpienie z roszczeniem pauljańskiem może spowodować pewne skutki prawne. Tak np., jeżeli przeciwnik na żądanie wierzyciela, mającego za sobą wszystkie warunki zaskarżenia, zezwoli dobrowolnie na prowadzenie egzekucji z przedmiotu, nabytego wskutek zaskarżalnej czynności, albo też w celu zwolnienia się od obowiązku z zezwolenia na prowadzenie egzekucji zaspokoi wiarytelność wierzyciela, to będzie to uważane za wypełnienie zobowiązania i przeciwnik nie będzie mógł żądać zwrotu tego, co świadczył, ani na podstawie przepisów o niesłusznym zbogaceniu (art. 123 i nast. K. Z.), ani na podstawie przepisów o nienależnym świadczeniu (art. 128 i nast. K. Z.); pozasądowe wezwanie przeciwnika o spełnienie obowiązku, odpowiadającego roszczeniu pauljańskiemu, powoduje, że odtąd przeciwnik taki nie może uchodzić za posiadacza korzyści w dobrej wierze; zaniechanie pozasądowego upomnienia przeciwnika o spełnienie obowiązku może spowodować nałożenie w następnym procesie na wierzyciela mimo korzystnego dla niego wyroku kosztów procesowych (w myśl art. 102 k. p. c.), jeżeli przeciwnik uznał żądanie pozwu przy pierwszej czynności procesowej. W każdym jednak razie niema wątpliwości co do tego, że pozasądowe dochodzenie roszczeń pauljańskich, w jakiegokolwiek formie by nastąpiło, nie wystarczy do zachowania ustawowych czasokresów do zaskarżenia czynności.

Co do sądowego dochodzenia roszczeń pauljańskich, to ustawy austriacka i niemiecka uznają za dopuszczalne dochodzenie ich tak w drodze powództwa, jak i w drodze zarzutu. Na grun-

cie kodeksu Napoleona jest sporną kwestja, czy oba te sposoby są dopuszczalne. K. Z. zajął stanowisko identyczne z ustawami austriacką i niemiecką, albowiem w art. 289, § 2 stanowi wyraźnie, że z żądaniem uznania czynności za bezskuteczną wierzyciele „mogą wystąpić w drodze powództwa albo zarzutu“. Przez zarzut rozumie się przede wszystkim przytoczenia pozwanego, mające odeprzeć żądanie powoda. Nie ulega jednak wątpliwości, że pod pojęcie zarzutu będą podpadać także przytoczenia powoda, służące do odparcia zarzutów pozwanego i że także w drodze takich zarzutów wzajemnych można dochodzić sądownie roszczeń pauljańskich. Jako przykład takiego sposobu dochodzenia może służyć np. przypadek, gdy wierzyciel, który zajął wiarytelność swego dłużnika do osoby trzeciej, wytacza powództwo przeciw trzeciemu dłużnikowi o jej zapłatę, a pozwany broni się zarzutem, że został zwolniony z długu (art. 270 K. Z.). Otóż na taki zarzut może powód podnieść zarzut wzajemny, że zwolnienie z długu jest wobec niego bezskuteczne, bo nastąpiło w warunkach, uzasadniających zaskarżenie czynności.

O innych sposobach sądowego dochodzenia roszczeń pauljańskich poza powództwem i zarzutami ustawy nie wspominają. Nie wynika stąd jednak, aby one były niedopuszczalne. Jeżeli bowiem ustawy o postępowaniu sądowym dopuszczają w ogólności dochodzenie roszczeń także innymi sposobami, to nie byłoby żadnej logicznej racji do upośledzenia pod tym względem specjalnie pauljańskich roszczeń wierzycieli. Co więcej, skoro istnieją przypadki, w których dochodzenie roszczeń zapomocą powództwa jest wykluczone, a może się ono odbywać tylko innym, szczególnym sposobem (jak np. przez zgłoszenie w postępowaniu upadłościowym — art. 61, 150 i nast. prawa upadł.), to niepodobna przyjąć, aby taki szczególny sposób dochodzenia zamknięty był dla roszczeń pauljańskich wierzycieli, bo to równałoby się pozbawieniu ich tych roszczeń w pewnych przypadkach, i to z przyczyn od nich niezależnych. Dlatego też mimo wyraźnego wymienienia w art. 288 K. Z. jedynie powództwa i zarzutu, jako sposobów sądowego dochodzenia roszczeń pauljańskich, przyjąć należy, że można tych roszczeń dochodzić każdym spo-

sobem, który ustawy postępowania sądowego przewidują w ogólności dla dochodzenia roszczeń, a wymienienie w art. 288 K. Z. tylko powództwa i zarzutu nie ma innego znaczenia i celu, jak tylko usunięcie wątpliwości co do tego, że możność korzystania z prawa zaskarżenia nie jest ograniczona do samego tylko powództwa. Można więc równie dobrze wystąpić z roszczeniem pauljańskim np. przez zgłoszenie go w innym procesie w drodze rozszerzenia żądania pozwu, przez zgłoszenie w postępowaniu upadłościowym przeciwnika i t. p.

Normalnym sposobem dochodzenia roszczeń pauljańskich pozostanie oczywiście powództwo i proces, bo kwestja uzasadnienia tych roszczeń zależy zwykle od zbadania i ustalenia spornych okoliczności faktycznych, co normalnie tylko w procesie może nastąpić. Komu w takim procesie ma przypaść rola powoda, a komu pozwanego, to wynika z uwagi, przytoczonej w rozdziałach o podmiocie prawa zaskarżenia i o przeciwniku zaskarzającego.

Właściwość sądu w procesie o roszczenie pauljańskie stosuje się do ogólnych przepisów k. p. c. o właściwości sądu. W szczególności o ile chodzi o właściwość rzeczową, to miarodajną dla jej oznaczenia jest wartość przedmiotu sporu. Wartość tę określa się według dwóch kryteriów, a mianowicie z jednej strony nie może ona przekraczać wartości tego, co skutkiem zaskarżonej czynności z majątku dłużnika wyszło lub do niego nie weszło, z drugiej strony najwyższą jej granicę stanowi wysokość wierzytelności zaskarzającego wierzyciela wraz z należnościami ubocznymi, które tu mają być doliczone do kapitału.

W żądaniu pozwu wierzyciel domagać się musi przede wszystkim uznania zaskarżonej czynności za bezskuteczną wobec niego i to ze względu na oznaczoną jego wierzytelność. Kwestja, czy oprócz tego żądania potrzebne jest jeszcze dalsze żądanie i jakie, zależy od rodzaju zaskarżonej czynności i przepisów prawa egzekucyjnego. Pamiętać w szczególności należy o tem, że wyrok ma umożliwić wierzycielowi poszukiwanie zaspokojenia na tem, co skutkiem zaskarżonej czynności wyszło z majątku dłużnika lub do niego nie weszło. Odpowiednio też do tego powinien być w żąda-

niu określony obowiązek przeciwnika. Jeżeli więc np. dłużnik zbył rzecz ruchomą lub nieruchomą, to wierzyciel żądać powinien orzeczenia, że przeciwnik winien zezwolić na zaspokojenie wierzytelności wierzyciela z tej rzeczy, a więc na prowadzenie z niej egzekucji dla ściągnięcia odnośnej wierzytelności. Jeżeli dłużnik obciążył nieruchomości hipoteką na rzecz trzeciego, to żądanie iść powinno w kierunku orzeczenia, iż przeciwnik zezwolić winien na zaspokojenie wierzytelności wierzyciela z nieruchomości bez względu na tę hipotekę. Jeżeli dłużnik zwolnił trzeciego z długu, to wystarczy żądać uznania odnośnej czynności za bezskuteczną, bo w razie orzeczenia bezskuteczności zwolnienia będzie mógł wierzyciel prowadzić egzekucję z wierzytelności dłużnika do trzeciego bez jakiegos specjalnego zezwolenia ze strony tego ostatniego, ile że nie chodzi tu o egzekucję z przedmiotu, znajdującego się w majątku trzeciego. W żadnym wypadku żądanie nie może iść dalej i wyrok orzekać więcej, niżby wierzyciel miał, gdyby zaskarżona czynność nie była przyszła do skutku. Nieuzasadnione są więc żądania tego rodzaju, jak np. że trzeci zezwolić winien na wpis hipoteki na rzecz zaskarzającego na nieruchomości, nabytej wskutek zaskarżonej czynności, skoro hipoteki takiej nie miał wierzyciel i przedtem i nie stracił jej skutkiem pozbycia nieruchomości przez dłużnika. Rozmiar świadczenia trzeciego musi być w żądaniu oznaczony przez wyszczególnienie wierzytelności, ze względu na którą następuje zaskarżenie i to tak w kapitale, jak i w należnościach ubocznych.

Dochodzenie roszczeń pauljańskich w drodze zarzutu następuje najczęściej przy powództwach, opartych na art. 567 k. p. c. Jeżeli mianowicie wierzyciel prowadzi egzekucję z rzeczy, na której trzeci nabył od dłużnika prawa, które wskutek egzekucji ulegają naruszeniu i na podstawie tych praw trzeci występuje z powództwem o zwolnienie rzeczy od egzekucji, to wierzyciel może odeprzeć takie powództwo zarzutem, że nabycie praw przez trzeciego nastąpiło w warunkach, uzasadniających zaskarżenie czynności dłużnika, będącej podstawą nabycia. Tak w tym przypadku, jak i wogóle przy dochodzeniu roszczeń pauljańskich w drodze zarzutu, zbyteczne jest oczy-

wiecie stawianie żądania tak ściśle określonego, jak wówczas, gdy się roszczeń tych dochodzi w drodze powództwa.

9. Skutki prawne zaskarżenia.

Jak już w rozdziale o pojęciu i istocie roszczeń pauljańskich zaznaczono, celem tej instytucji jest przywrócenie wierzycielowi, który wskutek czynności dłużnika utracił (całkowicie lub częściowo) możliwość zaspokojenia się z jego majątku, takiego stanowiska pod względem warunków zaspokojenia się, jakie miałby, gdyby zaskarżona czynność nie doszła do skutku. Że do tego nie potrzeba bezwzględnie unieważnienia czynności, to rzecz zrozumiała, bo każda czynność prawna wywiera skutki najrozmaitsze, w szczególności i takie, które dla wierzyciela, poszukującego zaspokojenia, są zgoła obojętne, jako że pozostają bez wpływu na jego sytuację pod względem możliwości zaspokojenia się. Tak np. obojętne jest dla wierzyciela, czy własność rzeczy pozostaje przy dłużniku, czy też przechodzi na trzecią osobę, byle on mógł z tej rzeczy przeprowadzić egzekucję dla ściągnięcia swej wierzytelności. Dlatego też odpowiednio do celu prawa zaskarżenia unormowały ustawodawstwa skutki prawne zaskarżenia nie w kierunku uznania nieważności czynności prawnej, zdziałanej z krzywdą wierzycieli, lecz w kierunku uznania tylko jej względnej bezskuteczności wobec zaskarżającego wierzyciela. Mimo skutecznego zaskarżenia czynność prawna pozostaje więc ważną zarówno pomiędzy stronami, które ją sporządziły, jak i w stosunku do osób trzecich, a jedynie w stosunku do zaskarżającego wierzyciela uważana ma być tak, jak gdyby jej nie było i to tylko w tym zakresie, w jakim chodzi o poszukiwanie zaspokojenia dla wierzytelności, ze względu na którą zaskarżenie nastąpiło.

Ponieważ samo uznanie czynności za bezskuteczną wobec zaskarżającego wierzyciela nie upoważnia go jeszcze do wkroczenia w sferę praw osoby trzeciej w poszukiwaniu swego zaspokojenia, przeto konieczne było połączenie z tą bezskutecznością roszczenia osobistego wierzyciela do osoby trzeciej, aby mu zezwoliła na poszukiwanie zaspokojenia swej wierzytelności z przedmiotów, które stanowią część składową jej majątku, a które znajdowałyby

się w majątku dłużnika, gdyby nie zaskarżona czynność. Roszczenia takie dają też wierzycielowi w wyniku skutecznego zaskarżenia wyraźnie ustawy austriacka (w § 13) i niemiecka (w § 7), a łączy je z zaskarżeniem (bez wyraźnego przepisu) również nauka i orzecznictwo, oparte na kodeksie Napoleona. Uprawnienie to wierzyciela, jako wynik skutecznego zaskarżenia czynności, wypowiada też i K. Z., stanowiąc w art. 292, że w razie uznania czynności dłużnika za bezskuteczną w stosunku do zaskarżającego wierzyciela wierzyciel ten „z wyłączeniem innych wierzycieli może poszukiwać swego zaspokojenia na tem, co skutkiem zaskarżonej czynności wyszło z majątku dłużnika lub do niego nie weszło“.

Jak z powyższych uwag wynika, istotnym skutkiem zaskarżenia jest uprawnienie wierzyciela do prowadzenia egzekucji z majątku osoby trzeciej, która odniosła korzyść z zaskarżonej czynności. Uprawnienie to zgodnie z istotą i celem prawa zaskarżenia ograniczone jest w dwóch kierunkach: po pierwsze nie może ono wykraczać poza to, co skutkiem zaskarżonej czynności wyszło z majątku dłużnika lub do niego nie weszło, powtórnie musi się ono obracać w granicach tego, co jest konieczne do uzyskania zaspokojenia wierzytelności, ze względu na którą nastąpiło zaskarżenie. Ograniczenie pierwszego rodzaju wynika stąd, że celem zaskarżenia jest tylko uchylenie szkodliwych dla wierzyciela skutków czynności, a nie stwarzanie dla niego sytuacji korzystniejszej od tej, w jakiejby się znajdował, gdyby czynności nie dokonano. Ograniczenie drugiego rodzaju jest samo przez się zrozumiałe, skoro zaskarżenie ma tylko chronić dotychczasowe prawa wierzyciela, a nie rozszerzać lub powiększać je.

O znaczeniu pojęcia tego, co wyszło z majątku dłużnika lub nie weszło do niego, była już mowa w rozdziale o przedmiocie zaskarżenia. W odniesieniu do tego wszystkiego może zaskarżający wierzyciel żądać od przeciwnika świadczącego w naturze, polegającego na tem, że przeciwnik ten musi znosić przeprowadzenie z odnosnych przedmiotów majątkowych egzekucji na rzecz wierzyciela. Jeżeli więc np. dłużnik pozbył osobie trzeciej rzecz lub prawo,

to wierzyciel, który utrzymał się, ze swem roszczeniem pauljańskim, nie może żądać od tej osoby wydania rzeczy lub odstąpienia prawa sobie albo dłużnikowi, lecz wolno mu tylko prowadzić egzekucję z odnosnej rzeczy lub prawa tak, jak gdyby one należały nadal do dłużnika. Nadwyżka ceny, uzyskanej z egzekucyjnej sprzedaży rzeczy, pozostała po zaspokojeniu wierzyciela, należy oczywiście do przeciwnika. Jeżeli skutkiem zaskarżonej czynności dłużnik utracił jakieś prawo wobec trzeciego (np. zwolnił trzeciego z długu), to uznanie czynności za bezskuteczną powoduje w stosunku do wierzyciela przywrócenie tego prawa i daje wierzycielowi możliwość poszukiwania z niego zaspokojenia. Jeżeli zaskarżona czynność uzasadnia po stronie osoby trzeciej wierzycielność do dłużnika, to uznanie czynności za bezskuteczną ma ten skutek, że wierzyciel może przeciw dłużnikowi prowadzić egzekucję tak, jak gdyby wierzycielność ta nie istniała.

Uznanie czynności za bezskuteczną uprawnia zaskarżającego wierzyciela do prowadzenia egzekucji z tego, co z majątku dłużnika skutkiem tej czynności wyszło lub do niego nie weszło, tylko w takich granicach, w jakich to jest potrzebne do całkowitego zaspokojenia wierzycielności, ze względu na którą nastąpiło zaskarżenie. Granice te stanowi suma, obejmująca zarówno kapitał wierzycielności, jak i wszelkie należności uboczne, np. odsetki, koszty procesowe i koszty egzekucyjne.

Formalne upoważnienie wierzyciela zaskarżającego do wkroczenia w sferę praw przeciwnika i do poszukiwania swego zaspokojenia na jego majątku stanowią dwa tytuły egzekucyjne, a mianowicie tytuł, uzyskany przeciw dłużnikowi i drugi tytuł, uzyskany przeciw trzeciemu w procesie pauljańskim. Pierwszy z nich stanowi podstawę do przymusowego ściągnięcia wierzycielności wogóle; on też oznacza wierzycielność, której zaspokojenia wierzyciel dochodzić może w drodze przymusowej, a więc zakreśla w jednym kierunku granice uprawnień wierzyciela, o których wyżej była mowa. Drugi tytuł stanowi podstawę do wymuszenia na trzecim, aby dozwolił egzekucji celem zaspokojenia świadczenia, należnego od

dłużnika, a określonego pierwszym tytułem, z majątku, nabytego wskutek zaskarżonej czynności; majątek ten musi być w nim wymieniony, a tem samem tytuł ten zakreśla w drugim kierunku wyżej omówione granice uprawnień zaskarżającego wierzyciela.

Ponieważ zaskarżenie czynności ma skutek względny i prowadzi do uznania czynności za bezskuteczną tylko wobec zaskarżającego wierzyciela, przeto korzystny wyrok, uzyskany w procesie pauljańskim przez jednego wierzyciela, nie wpływa zupełnie na stanowisko innych wierzycieli dłużnika, którzy czynności dłużnika nie zaskarżyli. W szczególności wierzyciele ci nie mogą z powołaniem się na uznanie czynności za bezskuteczną na żądanie innego wierzyciela poszukiwać swego zaspokojenia na tem, co skutkiem tej czynności wyszło z majątku dłużnika lub do niego nie weszło. Stwierdza to też wyraźnie art. 292 K. Z. w słowach, że wierzyciel zaskarżający może „z wyłączeniem innych wierzycieli“ poszukiwać zaspokojenia na majątku, nabytym lub zatrzymanym przez trzeciego wskutek zaskarżonej czynności. Przepis ten ma jednak jeszcze i inne znaczenie, a mianowicie usuwa on od konkurencji z zaskarżającym wierzycielem ze względu na prawo zaspokojenia się z majątku, nabytego przez trzeciego z zaskarżonej czynności, także wierzycieli tego trzeciego. Jest to wynikiem bezskuteczności czynności wobec zaskarżającego wierzyciela, bo dzięki tej bezskuteczności majątek, nabyty przez trzeciego, uważa się ze względu na prawa zaskarżającego tak, jak gdyby był on nadal majątkiem dłużnika.

Niejednokrotnie zaspokojenie się wierzyciela w drodze egzekucji z majątku, nabytego przez trzeciego wskutek zaskarżonej czynności, będzie niemożliwe. Okaże się to mianowicie w przypadkach, gdy trzeci zbył lub pogorszył ten majątek. Otóż ustawy austriacka i niemiecka zawierają na te przypadki specjalne przepisy, nakładające na trzeciego obowiązek świadczenia zastępczego, polegającego na zapłacie wierzycielowi zaskarżającemu wynagrodzenia pieniężnego. Kodeks Napoleona przepisów takich nie zawiera, lecz oparta na nim nauka i orzecznictwo przyznawały wierzycielowi świadczenie zastępcze w pieniądzu na zasadach, dotyczących wynagro-

dzienia szkody i niesłusznego z bogacenia. Śladem kod. Nap. poszedł też K. Z., który w rozdziale o zaskarżeniu czynności nie zawiera przepisów analogicznych, jak ustawy austriacka i niemiecka. Dlatego na jego gruncie roszczenie wierzyciela zaskarżającego w przypadku zbycia lub pogorszenia przedmiotu, nabytego przez trzeciego z zaskarżonej czynności, ocenić wypadnie bądź według przepisów o naprawieniu szkody, bądź też według przepisów o niesłusznym z bogaceniu. Według pierwszych wówczas, gdy trzeci uzyskał korzyść z wiadomością (lub w zawinionej niewiadomości) o świadomości pokrzywdzenia wierzyciela po stronie dłużnika, a więc był posiadaczem korzyści w złej wierze. Według drugich wtedy, gdy po stronie trzeciego brak było wprawdzie owej wiadomości, a więc i złej wiary, ale czynność ulegała zaskarżeniu dlatego, że trzeci uzyskał korzyść pod tytułem darmym. Oczywiście, że maksymalne granice, w których zamykałoby się świadczenie trzeciego w naturze (wartość nabytku z majątku dłużnika i wysokość wierzytelności wierzyciela), obowiązują także przy świadczeniu zastępczym, przyczem to ostatnie ulec może jeszcze dalszym ograniczeniom (np. skutek przepisu art. 127 K. Z., ograniczającego odpowiedzialność z tytułu niesłusznego z bogacenia do istniejącego jeszcze z bogacenia). Zobowiązanie do świadczenia zastępczego na zasadzie przepisów o odszkodowaniu lub niesłusznym z bogaceniu istnieje może po stronie trzeciego, który rzecz pozbył, niezależnie od zobowiązania do świadczenia w naturze po stronie tego, który ją od niego nabył, o ile co do tego ostatniego zachodzą warunki zaskarżenia według przepisów o zaskarżeniu przeciw następcy prawnemu. W takich przypadkach wierzyciel ma prawo wyboru, przeciw komu zechce z roszczeniem swem wystąpić. Może też wystąpić z niem równocześnie przeciw poprzednikowi i następcy, byle razem nie żądał więcej, niż wynosi wartość tego, co z majątku dłużnika ubyło skutkiem zaskarżonej czynności i więcej, niż potrzeba do zaspokojenia jego wierzytelności.

Jeżeli przeciwnik zaskarżającego wskutek uznania czynności za bezskuteczną i następnego zaspokojenia się wierzyciela utracił uzyskaną z zaskarżonej czynności

korzyść majątkową, to z tytułu uiszczonego ewentualnie przezeń świadczenia wzajemnego nie może on podnosić żadnych roszczeń do zaskarżającego wierzyciela. Z roszczeniami takimi zwrócić się może tylko przeciw dłużnikowi, względnie przeciw innemu swemu poprzednikowi, od którego korzyść uzyskał. Inaczej ma się rzecz z roszczeniami z tytułu nakładów na rzecz, uzyskaną z zaskarżonej czynności, na której wierzyciel poszukuje zaspokojenia. Zwrotu takich nakładów może się przeciwnik w ramach przepisów ustaw cywilnych o posiadaniu domagać ewentualnie także od zaskarżającego wierzyciela, który w tym względzie postawiony być musi narówni z żądającym wydania rzeczy.

Wspomnieć jeszcze należy o prawie przeciwnika zwolnienia się od roszczeń wierzyciela, wynikających z przepisów o zaskarżeniu, przez zapłatę ich wierzytelności. Prawo takie przewiduje wyraźnie ustawa austriacka (w § 17), a uznaje je też bez osobnych przepisów nauka i orzecznictwo na gruncie ustawy niemieckiej i kodeksu Napoleona. Prawo to wynika bowiem z subsydjarnego charakteru roszczeń pauljańskich, które mają na celu zapewnienie skuteczności egzekucji, a zatem zbyteczne się stają tam, gdzie skutek zaspokojenia dobrowolnego egzekucja jest wogóle niepotrzebna. K. Z. przyznaje wyraźnie przeciwnikowi to prawo w art. 291, przyczem narówni z zaspokojeniem wierzyciela stawia wskazanie mienia dłużnika, dostatecznego do zaspokojenia wierzyciela. Ten drugi sposób zwolnienia się jest tylko konsekwencją zasady, że roszczenia pauljańskie służą jedynie tam, gdzie majątek dłużnika, pozostały po działaniu czynności, nie wystarcza na zaspokojenie wierzycieli (por. wyżej rozdział o warunkach przedmiotowych prawa zaskarżenia).

Prawo wyboru między zaspokojeniem roszczeń wierzycieli, wynikających z przepisów o zaskarżeniu czynności dłużnika, a zapłatą ich wierzytelności lub wskazaniem wystarczającego na zaspokojenie majątku dłużnika, służy każdemu, przeciw komu wystąpiono z roszczeniem pauljańskim. Obo-

jętne, czy jest to osoba, która bezpośrednio odniosła korzyść z czynności, ulegającej zaskarżeniu, czy też następca prawny tej osoby, o ile co do niego zachodzą warunki zaskarżenia. Wspomniane prawo wyboru wykonąć można tak przed zaskarżeniem czynności prawnej, jak i po jej zaskarżeniu, a nawet w toku egzekucji, przyczem w ostatnim przypadku należy analogicznie zastosować przepis art. 541 k. p. c., wobec czego przeciwnik będzie mógł tak długo zwolnić się od egzekucji z przedmiotów, nabytych z zaskarżonej czynności, dopóki wierzyciel nie ściągnął w drodze tej egzekucji nawet części swej wierzytelności.

Zapłata, dokonana wierzycielowi, zwalnia osobę odpowiedzialną od roszczenia, przysługującego wierzycielowi w myśl przepisów o zaskarżeniu, tylko wtedy, gdy jest całkowitem zaspokojeniem wierzytelności. Jeżeli więc korzyść, osiągnięta przez przeciwnika z zaskarżalnej czynności, przedstawia wartość mniejszą od wierzytelności i wskutek tego przeciwnik ofiaruje wierzycielowi sumę, nie pokrywającą całej jego wierzytelności, to wierzyciel nie ma obowiązku przyjąć tej sumy i może nastawać na przeprowadzenie egzekucji z majątku, uzyskanego na podstawie ulegającej zaskarżeniu czynności. Wskazanie majątku dłużnika zwalnia przeciwnika tylko wówczas, gdy majątek ten może być — i to natychmiast — poddany egzekucji i gdy jego wartość wystarcza na całkowite zaspokojenie wierzytelności. Zarówno tu, jak i przy zaofiarowaniu zapłaty, w grę wchodzi oczywiście tylko wierzyciel, który podnosi roszczenie pauljańskie i tylko wierzytelność, ze względu na którą roszczenie to jest podnoszone, tak, że prawo zwolnienia się nie jest zależne od tego, aby zapłacone zostały wierzytelności wszystkich wierzycieli dłużnika lub by wskazano

majątek dłużnika, wystarczający na zaspokojenie wszystkich jego wierzycieli. Oczywiście jednak, że zapłata, dokonana jednemu z wierzycieli, zwalnia przeciwnika tylko wobec tego wierzyciela i nie przeszkadza innym wierzycielom dłużnika wystąpić przeciw płacącemu z roszczeniem pauljańskim, a tak samo przedstawia się sprawa ze wskazaniem majątku dłużnika, wystarczającego na zaspokojenie wierzyciela.

LITERATURA¹⁾: a) do Kodeksu Napoleona: *Collin-Capitant: Cours élémentaire de droit civil français*, wyd. 3. Paryż 1921; *Heinsheimer: Die Zivilgesetze der Gegenwart, Band I Frankreich, Code civil. Mannheim-Berlin-Leipzig 1932; Planiol: O zobowiązaniach. Warszawa 1928; Planiol-Ripert: Traité pratique de droit civil français, tom II Obligations. Paryż 1931; b) do Tomu X, cz. I Zводу praw: *Klibański: Handbuch des gesamten russischen Zivilrechts. 1911—1918; Rymowicz-Święcicki: Prawo cywilne ziem wschodnich, Tom X, cz. I Zводу praw. 1932; c) do prawa austriackiego: *Barisch-Pollak: Konkursordnung, Ausgleichsordnung u. Anfechtungsordnung*, wyd. 2. Wien 1927; *Denkschrift zur Einführung einer Konkursordnung, einer Ausgleichsordnung und einer Anfechtungsordnung. Wien 1914; Ehrenzweig Albert: Kommentar zur Anfechtungsordnung und zu den Anfechtungsnormen der Konkursordnung. Wien 1916; Lehmann: Kommentar zur österreichischen Konkurs-, Ausgleichs- und Anfechtungsordnung. Wien 1916; d) do prawa niemieckiego: *Hryniewiecki: Ordynacja upadłościowa. Poznań 1926; Jaeger: Die Gläubigeranfechtung ausserhalb des Konkurses auf der Grundlage des Gesetzes vom 1879. Berlin 1905; Wagneyer: Anfechtungsgesetz, Kommentar, wyd. 3. Berlin 1933; e) do Kodeksu Zobowiązań: *Fie ma: O zaskarżeniu czynności dłużnika działanych ze szkodą wierzycieli, Przegl. Pr. i Adm. Lwów 1935 i 1936; Komisja Kodyfikacyjna: Uzasadnienie projektu Kodeksu Zobowiązań. Warszawa 1936; Korzonek-Rosenbluth: Kodeks Zobowiązań, wyd. II. Kraków 1936; Longchamps de Berrier: Zobowiązania, Lwów 1934.*****

¹⁾ Obszerną literaturę, dotyczącą roszczeń pauljańskich, podaje Fie ma w Przeglądzie Prawa i Adm. z 1935 r. na str. 91 i nast.



